

z udziałem
Piotra Jaroszewicza
Kolegium
Ministerstwa
Rolnictwa

WARSZAWA, PAP.
Kolegium Ministerstwa Rolnictwa, które obradowało 20 bm. z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera Piotra Jaroszewicza zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR — Kazimierza Barcikowskiego i sekretarza KC PZPR — Józefa Pińkowskiego, omówiło główne przedsięwzięcia zmierzające do przyspieszenia w 1978 r. i w latach następnych intensyfikacji produkcji rolniczej w ogóle, a w szczególności.

W tym celu niezbędna jest dalsza poprawa efektywności gospodarowania, a przede wszystkim maksymalne wykorzystanie ziemi i innych środków produkcji oraz nakładów przeznaczonych na inwestycje rolne.

Główny wysiłek ministerstwa, terenowej służby rolnej, kolekcji rolniczych, a także organizacji i instytucji działających na wsi i na rzecz rolnictwa skoncentrowany będzie na możliwie jak najszybsze odbudowanie stanu pogłowia zwierząt oraz zapewnienie wzrostu produkcji pasz własnych w gospodarstwach i przemysłowych dla dalszego rozwoju hodowli.

Temu zadaniu podporządkowane zostaną wszystkie poczynania w rolnictwie.

W czasie obrad przekazano kierownictwo resortu nowo mianowanemu ministrowi rolnictwa — Leonowi Klioncy.

Rozmowy ZSRR - USA
MOSKWA, PAP.
Wczoraj podano tu oficjalnie do wiadomości, że w dniach od 14 do 19 grudnia odbyła się w Waszyngtonie między przedstawicielami ZSRR i USA wymiana poglądów na temat niektórych zagadnień związanych z ograniczeniem między narodowego handlu bronią. W toku wymiany poglądów strony przedstawiły swe punkty widzenia.

Demonstracje antyrządowe w Pakistanie
LONDYN, PAP.
Agencja prasowa donosi z Islamabadu, że w ciągu ostatnich dni na terenie Pakistanu doszło do wielu demonstracji antyrządowych. Organizowały je zwolennicy jednego z dwóch głównych ugrupowań politycznych — Pakistanskiej Partii Ludowej, której przywódca b. premier Zulfikar Ali Bhutto przebywa w węgierstwie. Jak wiadomo, został on odsunięty od władzy w wyniku wojskowego zamachu stanu w lipcu br. Bhutto oskarżony m. in. o współudział w morderstwie politycznym i nadużycie władzy nie przynajmniej do winy.

W poniedziałek w Karaczi, Lahore i innych miastach dokonano licznych aresztowań.

Odnaczenia dla: pracowników spółdzielczości rolniczej, pedagogów i uczestników akcji przeciwpowodziowej
Zielonogórska spółdzielczość rolnicza wykonała przed-

Uwaga Czytelnicy!
Termin nadsyłania kuponów upływa jutro
Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów w naszym plebiscytcie: **WYBIERAMY „CZŁOWIEKA LAT SIE DZIEDZIESIĄTYCH”** upływa jutro, 22 grudnia 1977 r. Decyduje data stempla pocztowego.

Czytelniku, pamiętaj! Twój głos może zdecydować, kto zostanie „Człowiekiem lat siedemdziesiątych”.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: A, NAKŁAD: 144.246

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXVI Zielona Góra - Gorzów
Nr 289 (8174) ŚRODA, 21 GRUDNIA 1977 R. CENA 1 ZŁ

Plenum KW PZPR w Gorzowie

- ☆ Ocena realizacji aktualnych zadań społeczno-gospodarczych
- ☆ Określenie założeń planu na rok 1978
- ☆ Wybór delegatów na II Krajową Konferencję PZPR

Wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie było dużym wydarzeniem w działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej. Podsumowano bowiem efekty dotychczasowej realizacji uchwał VII Zjazdu, określono główne założenia społeczno-gospodarczego planu na 1978 rok, oraz wybrano delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

Województwo gorzowskie powita II Konferencję Partii imponującym dorobkiem wypracowanym trudem ludzi pracy. Z perspektywy minionych dwóch lat z satysfakcją możemy powiedzieć, że pracowaliśmy dobrze, czego dowodem są konkretne, wymierne efekty — stwierdził na plenum w referacie ezekutywy I sekretarza KW Byszard Łabuś. — Potrafiłmy zapewnić dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy województwa, wydatnie poprawić warunki bytowe ludzi pracy. Nastąpiła znaczna poprawa efektywności gospodarowania, a czynnik jakości w spalniały coraz większą rolę w naszym działaniu.

Wiodącą rolę w całokształcie poczynił społecznych i gospodarczych — coraz lepiej spełnia wojewódzka organizacja partyjna, która nie tylko umocniła się pod względem ilościowym, lecz i niesłuchnie doskonale poziom polityczny i organizatorskiej działalności ideowej — wychowawczej. Szeregi partyjne powiększyły się o przeszło 6,5 tys. nowych kandydatów, wśród których 80 proc. stanowią robotnicy, głównie rekrutujący się z wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, a na wsi — z państwowych gospodarstw rolnych.

Realizując uchwały VII Zjazdu partii, wojewódzka organizacja partyjna podjęła wielokierunkowe działania we wszystkich dziedzinach społecznych i gospodarczych. W efekcie osiągnięto dynamikę przyrostu produkcji, przy równoczesnej poprawie jej struktury na korzyść dostaw rynkowych i eksportowych. Podstawowe relacje ekonomiczne były w większości lepsze od średnich krajowych.

Osiągnięto również wyraźny postęp w gospodarce żywnościowej. Zrealizowano podstawowe zadania w rolnictwie — odbudowanie stanów pogłowia bydła i trzody. Dokończono wiele istotnych zmian organizacyjnych celem koncentracji potencjału produkcyjnego i integracji wszystkich sektorów rolnictwa.

„Niech więc będzie naszą patriotyczną ambicją i naszym wspólnym dążeniem w skali całego kraju i w warunkach każdego zakładu pracy, każdej wsi i każdej instytucji zrobić wszystko, aby pomyślnie wykonać zadania bieżącego roku i przystąpić na II Krajową Konferencję Partyjną z nowym zasobem wiedzy o problemach związanych z naszym rozwojem oraz o warunkach, jakie trzeba spełnić, by zaspokajać potrzeby społeczne i gospodarcze kraju. A więc do pracy i w przyszłości do pracy jeszcze lepiej i skuteczniej. Bez odkładania na jutro tego, co można zrobić dziś!” — mówił tow. Edward Gierk na IX Plenum KW PZPR.

Mamy wielkie osiągnięcia, ale również wiele nie rozwiązanych istotnych problemów. Mamy duże społeczne potrzeby i nie zawsze pełne możliwości ich zaspokojenia. Z myślą o pełnym wykonaniu tegorocznych zadań i przygotowaniu jak najlepszych warunków do podjęcia nowych, w fabrykach i przedsiębiorstwach szuka się praktycznych odpowiedzi na pytania: jak zwiększyć poszukiwaną produkcję, zmniejszyć zużycie materiałów, surowców i energii, zwiększyć wydajność pracy i osiągnąć wyższe efekty gospodarowania?

(Ciąg dalszy na str. 2)



Zimowy wypoczynek

Do znanych ośrodków wycieczkowych i turystycznych w rejonie Karkonoszy-Karpacza, Szklarskiej Poręby i innych — przyjechali na wypoczynek świąteczno-noworoczny goście z różnych stron kraju. Największym powodzeniem cieszą się oczywiście sporty narciarskie.

CAF — Rybczyński — telefoto

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

9 - 10 stycznia 1978 roku - II Krajowa Konferencja PZPR

WARSZAWA, PAP.
Zgodnie z upoważnieniem, zawartym w uchwale IX Plenum KC, Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać II Krajową Konferencję PZPR w dniach 9 - 10 stycznia 1978 roku w Warszawie.

Biuro Polityczne rozprawiło materiały związane z przygotowaniem do II Krajowej Konferencji PZPR. W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznano się z informacją o stanie przygotowań do wypoczynku dzieci, młodzieży szkolnej i studentów w okresie ferii zimowych.

Podczas ferii zimowych z zorganizowanych form wypoczynku korzystać będzie ok. 2,9 mln dzieci i młodzieży szkolnej, w tym ponad 600 tys. uczniów przebywać będzie na obozach i zimowiskach poza miejscem zamieszkania. Stanowi to wzrost o 240 tys. uczestników w stosunku do ubiegłego roku szkolnego.

Organizatorzy zimowego wypoczynku — zakłady pracy, władze oświatowe, organizacje młodzieżowe, społeczne i gospodarcze zapewniają uczestnikom akcji kadrę pedagogiczną, bazę lokalową, zapotrzebienie i środki transportu. Przygotowano również atrakcyjny program zajęć, w którym preferuje się aktywne formy wypoczynku.

Biuro Polityczne zaleciło zwrócić szczególną uwagę na pełną realizację założeń programowych oraz zapewnienie dzieciom i młodzieży niezbędnych warunków bezpieczeństwa i opieki zdrowotnej.



Dziś plenum KW PZPR w Zielonej Górze

Dzisiaj, 21 bm., odbędzie się w Zielonej Górze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Temat obrad: Podstawowe kierunki i zadania rozwoju społeczno-gospodarczego województwa w 1978 roku oraz program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej w 1978 r.

Plenum dokona wyboru delegatów na II Krajową Konferencję PZPR.

Początek obrad o godz. 10 w sali konferencyjnej KW PZPR w Zielonej Górze.

Załoga «Saluta-6» w otwartej przestrzeni kosmicznej

MOSKWA, PAP.
Był to niezwykły moment dla Jurija Romanienki i Georgija Greckiego. Przygotowywali się do niego dwa dni. Po północy z poniedziałku na wtorek załoga z dzieckiem orbitalnego kompleksu naukowego „Sojuz-26” —

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej jest jedynym w kraju organizatorem przewozów kontenerowych. Od 1 stycznia 1978 roku PSK przejmie wszystkie sprawy związane z transportem kontenerowym (dotychczas nie dysponowało urządzeniami należącymi do PKP i PKS. Na zdjęciu: przeładunki kontenerów w poznańskim oddziale PSK.

CAF — Staszczyn — telefoto

Z okazji 20-lecia TPR-P Uroczystość w Warszawie

WARSZAWA, PAP.
Przed 20 laty — w grudniu 1957 r. — utworzone zostało w ZSRR Towarzystwo Przyjaciół Radziecko-Polskiej. Z okazji jubileuszu — 20 bm. odbyło się w sali warszawskiej PKiN uroczyste spotkanie centralnego i wojewódzkiego aktywów TPP-R.

Z wielkim uznaniem uczestnicy spotkania mówili o dotychczasowej pracy i osiągnięciach bratniego TPR-P. O formach codziennej, serdecznej współpracy członków tej organizacji z TPP-R, służącej zacieśnianiu polsko-radzieckiej przyjaźni.

W czasie uroczystości głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący ZG TPP-R Jan Szydłak. Mijający rok — stwierdził — był szczególnie bogaty w ideowo-wychowawcze treści w życiu naszego kraju i społeczeństwa. W tym także w działalności TPP-R. Był to rok 60-lecia Rewolucji Październikowej. Był to rok uchwalenia nowej Konstytucji Kraju Rad — wielkiej karty praw ludzi radzieckich kształtującej wieloletnie społeczeństwo socjalistyczne w Polsce — podkreślił J. Szydłak — korzystając będziemy z wielkich osiągnięć narodów radzieckich, których odzwierciedleniem

jest nowa Konstytucja ZSRR. Nawiązując do przypadającej w tym miesiącu 20 rocznicy powstania bratniego TPR-P mówca wskazał, że organizacja ta służy realizacji marksistowsko-leninowskiej i międzynarodowej linii partii radzieckich komunistów, upowszechnia w ZSRR wiedzę o ludowej Polsce, o pracy jej mieszkańców służącej budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Najważniejsze fragmenty tego kosmicznego „spaceru”, którego pionierem był słynny kosmonauta radziecki Leonow, pokazane zostały w kolorze na ekranach radzieckiej TV. Przygotowania do wyłotu w kosmos odbywały się w kilku etapach. W przedziale przejściowym kosmonauci nałożyli skafandry, sprawdzili funkcjonowanie autonomicznych systemów zapasniających powietrze itp. Zanim wylądowali w przestrzeni kosmicznej, sprawdzili stan techniczny pierwszego punktu cumowniczego „Saluta-6”. Praca w otwartej przestrzeni kosmicznej trwała 88 minut.

Komentując cel tej skomplikowanej operacji, stwierdził to (Ciąg dalszy na str. 2)

BILANS: PRZYSPIESZENIA 77 OTWARCIA 78
«Bomet» Barlinek: oddech bez zadyszki
Gdy w połowie listopada br. interesy polskiej gospodarki morskiej wymagały ulokowania pilnego, ekspresowego wręcz zamówienia na wykonanie pewnych małoseryjnych detali dla przemysłu budowy okrętów, wybór padł na Bomet w Barlinku, chociaż zakład nie dysponował żadnymi prostymi i bardziej złożonymi rezerwami mocy. Nastąpiło po prostu dyktawne zwiększenie zadań planowych, z wszystkimi wynikającymi z tego tytułu następstwami i zobowiązaniami zjednoczenia.

Zadanie zostało wykonane w normalnym trybie planowym, w przewidzianym przez odbiorcę czasie. W ten sposób sprawdziła się raz jeszcze zasada otwarcia planu produkcji. Dyrekcja przedsięwzięcia jest organizacyjnie przygotowana przez cały rok do tego rodzaju manewrów Dłatego nie ma mowy o żadnej zadyszce, szarpnięciu i nerwach. Zadanie wchodzące w zakres roku do planu jest po prostu zadaniem normalnym i cały problem sprowadza się tylko do organizacyjnego przygotowania produkcji.

Tegoroczne zadania w zakresie produkcji i całego eksportu, pośredniego i bezpośredniego, we wszystkich wskaźnikach ekonomiczno-technicznych, Bomet wykona (Ciąg dalszy na str. 2)

Zamachy w Belfascie
LONDYN, PAP.
Północnoirlandzki policjant z Belfastu odniósł ciężkie rany w wyniku eksplozji bomby zegarowej podłożonej pod jego samochodem przez bojówkę republikanów podziemia. Zon policjanta została odrzucona impetem eksplozji z ulicy do pobliskiego ogrodu, ale wyszła z zamachu bez poważniejszych szwanków.

Grupa terrorystów podłożyła dwie bomby w redakcji dziennika „Belfast Telegraph”. W wyniku eksplozji pomieszczenie redakcyjne stanęło w ogniu. Ofiar w ludziach nie było.

Duże i małe taczki

Dyrektor Zakładu, Aleksander Tworowski, opowiedział niedawno dziennikarzom o lekcji ekonomiki jakieś udzielił mu przed laty pewien stary, doświadczony robotnik. Otóż na jednej z narad wydziałowych, gdy inżynier Tworowski referował sprawę wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych, ów robotnik zabrał głos i powiedział mniej więcej tak: panie inżynierze, ja się na tych wszystkich wskaźnikach nie bardzo znam. Wiem natomiast, że powinien pan mieć dwie taczki. Dużą, którą będzie pan wozil zarobione pieniądze z wydziału do kasy i mniejszą, którą będzie pan przywoził z kasy pieniądze dla nas na wypłaty.

W tej prostej odzywie zawarty był głęboki sens. Podniesiona została kwestia zysku, opłacalnej działalności. Warto się nad tym zagadnieniem głębiej zastanowić, bo przecież w istocie rzeczy wszystko zależy od tej „dużej taczki”, od tego ile pieniędzy dowozić będziemy do kasy. Z kolei nie przeciętność ino jak zasobność kasy decyduje o tym ile środków będziemy mieli do podziału, ile będziemy mogli włożyć do małych taczek, przeznaczonych na placę, na sprawy socjalne, inwestycyjne, rozwój kultury itd.

A trzeba przyznać, że owoim dużymi taczkami wozimy wciąż za mało. Świadczy o tym dane statystyczne obrazujące wielkość współczynników zmienności w naszym przemyśle, sto pięć wykorzystania maszyn i energii, czynnika ludzkiego, surowców, wreszcie powierzchni produkcyjnych. Dalecy jesteśmy w tym wszystkim od doskonałości.

Takie są też opinie kadry kierowniczej zakładów i ludzi zatrudnionych bezpośrednio przy warsztatach pracy.

Dzieje się tak dlatego, że miernikiem efektywności działania przedsiębiorstwa nie są różnice między dużymi a małymi taczkami, lecz wykonanie planowanych wskaźników, i że podziału resortowe posunięte są zbyt daleko. Interesy własnego zakładu oraz resortowego podwórka, często znaczą więcej niż interes społeczny, ogólnopodstawowy.

Jest to w sumie problem i bardzo szeroki i bardzo złożony. Pewien pogląd na sprawę można sobie wyrobić obrazując zagadnienie najprostszy, najczystszy przykładami.

W tym roku władze różnych resortów obniżyły zatwierdzone plany produkcyjne kilkunastu gorzowskich zakładów przemysłowych na łączną sumę około 280 milionów złotych, motywując to różnego rodzaju trudnościami obiektywnymi.

Przy bliższym rozważeniu sprawy okazuje się, że część tych zakładów mogła podjąć produkcję np. wyrobów rybnych, z posiadanych odpadów produkcyjnych lub surowców na rynku dostępnych. Nie pomyślano o tym, bo byłaby to produkcja „miesortowa”. Świadomie zgodzono się na to, aby w „dużej taczce” znalazło się mniej pieniędzy.

Sulechowski „Gumoplast” może znacznie zwiększyć produkcję poszukiwanych na rynku wyrobów, gdyż nie wykorzystuje w pełni ani powierzchni ani mocy produkcyjnych. Ma opracowane ciekawe wzory nowych artykułów gospodarstwa domowego. Ma on jednak kolosalne kłopoty z ulokowaniem zamówień na oprzyrządowanie do pras, matryc itp. Wiele zakładów w woj. gorzowskim posiada znakomite wyposażone narzędziownie, świetnych fachowców i takie oprzyrządowanie mogłoby wykonać. Ale kto się tym chce „papać”? Nie ten resort. Co prawda „duża taczka”, ale to nikogo nie interesuje, gdyż walka toczy się nie o zwiększenie kwoty zysku, lecz o wykonanie wskaźników.

Wiele zakładów skarży się, że ma kłopoty z opakowaniem i odcuwa brak transportu do wywiezienia gotowych wyrobów.

Już kilka razy proponowaliśmy, aby niektóre zakłady zorganizowały sprzedaż swoich wyrobów przez „okno w fabrycznym murze”. W praktyce światowej to zadna nowość. Można tak sprzedawać meble, lodówki, odzież, tekstylia, buty i setki innych wyrobów. Jest z tego ewidentny zysk na kosztach opakowania, przewozu i ma się do tego możliwość bezpośredniej konfrontacji z opinią klientów. Gdyby zakłady produkujące na rynek zbywały w ten sposób tylko 1 procent produkcji, to już w skali kraju można by liczyć zyski w milionach.

Nikt się na to nie zdecydował, bo stoją na przeszkodzie sztywne podziały resortowe.

Władze województwa gorzowskiego wystąpiły z mądrą inicjatywą podjęcia przez zakłady dodatkowej produkcji na rynek. Zgłoszono w zapale spore propozycje, ale zrealizowano znacznie mniej, mimo że kierownictwa zakładów zostały do tego zobowiązane uchwałami KSR.

Mamy znów do czynienia — abstrahując od społecznego znaczenia akcji — z wyraźnym lekceważeniem wartości „dużej taczki”. Przecież dodatkowa produkcja to dodatkowy zysk, to lepsze wykorzystanie majątku produkcyjnego, to również zwiększenie za-

wartości „małej taczki”, którą woi się pieniądze na wypłaty.

Można — mówiąc o tych sprawach — powołać się także na przykłady pozytywne. Odnosi się to zwłaszcza do budownictwa. Przedsiębiorstwa budowlane są skutecznie wspierane przez zakłady spoz resortu. Formy są różne, od podejmowania się całkowitego wykonania mieszkań przekazywanych pracownikom zakładów (np. „Stilon”) do pomocy w transporcie, remontach sprzętu czy delegowania na budowy odpowiednich fachowców.

Ma to niemałe znaczenie dla faktu, że Gorzowskie jako jedno z niewielu województw w kraju przekracza zadania w budownictwie mieszkaniowym przy równoczesnej, dużej dynamice wzrostu.

Przykład ten dowodzi, że można lepiej i więcej jeśli zarówno cele społeczne jak i ekonomiczne interesy traktowane są bez resortowych partykularizmów.

Nowoczesny przemysł musi być bardzo elastyczny. Nie tylko dlatego, że postęp techniczny zmusza do szukania form nowych rozwiązań, że szybko zmieniają się gusta odbiorców, ale również dlatego, że koszt każdego stanowiska pracy nieustannie wzrasta. Obecnie przygotowanie każdego nowego stanowiska pracy kosztuje około 2,5 miliona złotych, a w niektórych przypadkach przekracza 10 milionów. Trzeba sobie wreszcie w pełni to uświadomić. Nie jest i nie może być dla gospodarki objętą czy takie stanowisko jest wykorzystywane na 1 zmianie czy na 2 zmianach, czy zastawiane urzędniczą w pełni wykorzystywane czy też nie. Nowoczesne wieloczynnikowe obrabiarki umożliwiają produkcję bardzo szerokiego asortymentu wyrobów. Dociegnięciem zakładów pracujących w tym kierunku jest wyprodukowanie przodu wszystkim sprawą organizacyjną, przekazywaniem zamówień. Nie wystarczy tylko ogłaszać się na dyrektywne wskaźniki swojego zjednoczenia, bo nawet najlepsze ich wykonanie nie będzie świadczyć o ekonomicznym wykorzystaniu posiadanych środków.

Uchwały IX Plenum KC, ostatnie decyzje Sejmu o zmniejszeniu części dochodu narodowego przeznaczanej na nowe inwestycje, zmuszają do nowego spojrzenia na sprawy podziału pracy i efektywności gospodarowania.

Wydać się, że KSR winny nieco bardziej przyglądać się temu, co się woi z owymi symbolicznymi taczkami. Oceniać trzeba ich zawartość, a wskaźniki traktować jako smar do kół. W tym się za wiera cała mądrość gospodarowania.

MARIAN ŚWIERCZYŃSKI

SZANSA DLA DOMKÓW

Budownictwo jednorodzinne jest obszarem nie wykorzystanych możliwości. Dyskusja w trakcie VIII Plenum KC PZPR ten stan rzeczy potwierdziła. Problem tkwi nie tyle w finansach co w deficycie terenów uzbrojonych, materiałów oraz w niedostatku sprzętu budowlanego.

Do rozważań o szansach budownictwa indywidualnego dołączymy ciekawą koncepcję twórcę z nią domu. Autorem projektu jest zleoneński architekt Piotr Boberski.

widujemy lokalizację na terenach uzbrojonych, meim zdaniem, nie jest potrzebna piwnica, w której znajdował by się magazyn opału i piec centralnego ogrzewania. W celu wydatnego obniżenia kosztów, a także mając na uwadze łatwość budowania, w projekcie zrezygnowaliśmy z podpiwniczenia. Jakim materiałem będą niezbędne? Wykonanie stanu zerowego nie nastroża trudności. Mury fundamentowe, posadzka cementowa z izolacją i ociepleniem — wszystkie prace moż-

na. Te mocny argument. Dzięki takim stawkom można skaperować specjalistę z przedsiębiorstwa budującego domy wielorodzinne. Budowa według przedstawionego projektu wyklucza konieczność stosowania ciężkiego sprzętu (dźwig, spychacz) a większość prac można bez trudu wykonać własnymi (niefachowymi) siłami.

Budownictwo jednorodzinne wymaga rozwiązania generalnych. Potrzebne są nam projekty domków popularnych, tanich i wygodnych. Pomyśl inż Boberskiego tym wymogom odpowiada. Budowę można prowadzić etapami. W oparciu o te same elementy konstrukcyjne

Na raty i... na miarę

Propozycja jest przelżysta. Dowodem niech będą zamieszczone obok szkice sytuacyjne trzech etapów budowania. Wybór zależy od inwestora czyli właściciela, a dokładniej od jego możliwości finansowych i potrzeb lokalowych.

Jest to projekt na dom taki i latwy w budowie. W sta nie surowym, wraz ze stolarką „etap I” nie powinien kosztować więcej niż 160 tys. zł. „Etap II” 190 tys. a „etap III” — około 230 tys. złotych. Po wykonaniu prac wykonawczych koszty budowy oczywiście wzrosną. Różnica zależeć będzie od wyboru standardu mieszkania. W przybliżeniu, zakładając że budujący zrezygnuje z terakoty, płytek ceramicznych itp., dom będzie kosztował (odpowiednio I, II i III etap): 300, 360 i 450 tys. złotych.

Tak więc można budowę zacząć od wariantu najskromniejszego — M 4 o powierzchni ok. 76 m kwadratowych i po latach rozbudować mieszkanie. Nie jest to jednak konieczne.

na wykonak pod nadzorem majstra budowlanego. Ściany nośne powinny być wykonane z materiałów tradycyjnych. Może to być cegła rozbiorkowa, bloczki siporexu lub pustaki. W tym miejscu trzeba nadmienić że propozycja przewiduje prefabrykację ścian zewnętrznych (tylko dwa rodzaje elementów) i stropodachu. Projekt przewiduje wykonanie stropodachu z lekkich elementów — dźwigary deskowe lub stalowe.

Nie jest to konstrukcja w magajaca. Tak zaprojektowany dom można stawiać w dowolnym miejscu. Nie zapomniano tu o surowcach lokalnych. Należy przypuszczać, iż szeroki wybór technologii skutecznie ograniczy utrzymująca się od dawna tendencja do gromadzenia materiałów przez indywidualnych inwestorów. Po prostu przygotowanie budowy w tym układzie powinno trwać znacznie krócej.

PUNKT 3: BUDOWLANY SPRZET I BUDOWLANE USŁUGI

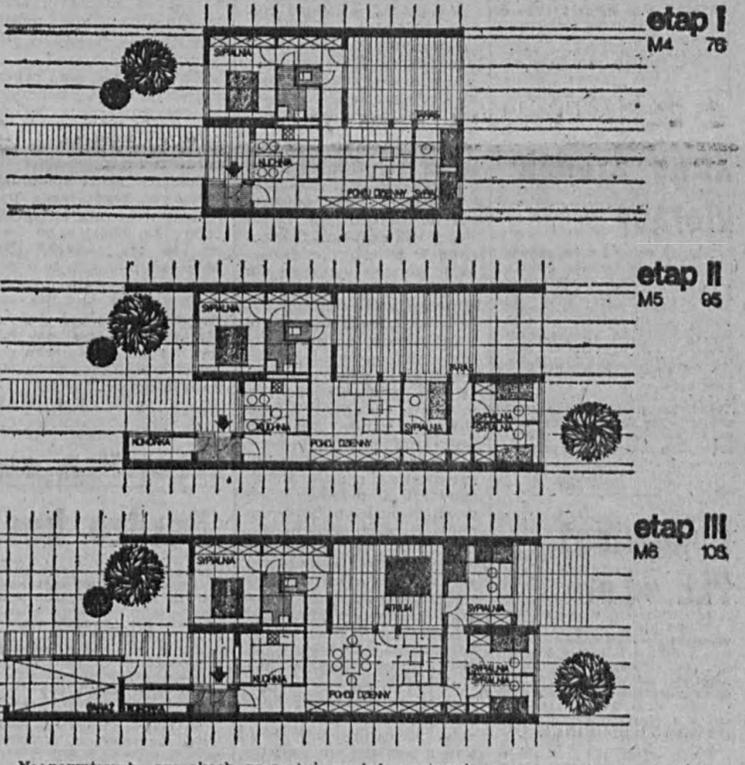
Utrzymująca się od dłuższego czasu na rynku usług budowlanych nadwyżka popytu nad podażą ogranicza tempo budowy nawet w przypadku wyboru przemysłowo-

opracowano już trzy warianty funkcjonalno-przeznaczone mieszkań, każdy w trzech etapach. Budujący ma szansę wyboru wielkości mieszkania: od 76 do 108 metrów kwadratowych.

Największe kontrowersje wzbudzi zapewne brak piwnicy. Decyzja oczywiście należy do budującego, ale na terenach uzbrojonych, tam gdzie istnieje możliwość podłączenia do sieci ciepłowniczej, piwnica nie jest niezbędna.

Trzeba też odpowiedzieć na pytanie czy takie tereny istnieją? Z pewnością tak. W większych miastach (Gorzów, Zielona Góra) znajdują się miejsca na trasach doprowadzających energię z elektrociepłowni do osiedli domów wielorodzinnych. W miejscowościach takich jak na przykład Nowa Sól czy Międzyrzecz na odpowiednio do budowy kilkunastu czy kilkudziesięciu tego typu domków, tereny poza strefą ochronną osiedli wchodzący w skład rezerwy ogrzewania.

I jeszcze jedno wyjaśnienie. Staliśmy się dosyć szczegółowo wyjaśnić koncepcję projektanta dlatego, iż jest to — naszym zdaniem — propozycja wartościowa i wychodząca naprzeciw społecznym potrzebom. W tej kwestii inte-



Na powyższych rysunkach prezentujemy jeden z trzech opracowanych wariantów budowania domu.

osiedlewa kotłownia. W projekcie przewidujemy budownictwo zwarte, szeregowe przede wszystkim na terenach uzbrojonych przez miasto. Myśleliśmy głównie o enklawach wewnątrz osiedli domów wielorodzinnych lub w pobliżu tychże. Oczywiście jest też możliwa ingerencja dużego zakładu pracy patronującego budowlanym zamierzeniom pracownikom.

Domki jednorodzinne wznoszone są często przez właścicieli i ich rodziny, co jest oceniane dwójako. Z jednej strony taki sposób budowania jest formą aktywizacji dodatkowych sił wykonawczych. System gospodarczy podraża jednak społeczne koszty przez wydłużenie cyklu budowy. Projekt inżyniera Boberskiego przewiduje możliwość prefabrykacji, a zatem i uprzemysłowienia metod montażu. Póki co, pomysłodawca proponuje duży udział wykonawstwa własnego, co biorąc pod uwagę rodzaj materiałów do zastosowania materiałów, jest absolutnie realne.

wynych technologii montażu. Dniówka przy budowie jednorodzinnego domu kosztuje w niektórych miastach 1000

rezultuje nas też ocena Cytelników. JERZY MISCHKE Rya. PIOTR BOBERSKI

Plastyka w świetlicach zakładowych

W Gorzowskich Zakładach Sprzętu Budowlanego „Zremb” można oglądać ekspozycje prac malarskich artysty amatorka Grzegorza Romanczenki, z zawodu dekoratora, który w klubie zakładowym ZSMP wystawia 18 obrazów olejnych.

Jest to już druga tego rodzaju wystawa w tym zakładzie. Poprzednio prezentował swe obrazy Wiktor Czyżewski, emeryt, z zawodu stolarz.

Wystawa Grzegorza Romanczenki, podobnie jak jego poprzednika wzbudziła duże zainteresowanie pracowników Zrembu. Podczas otwarcia, mentor gorzowski plastyków Jan Korcz, omówił idee upowszechniania plastyki nieprofesjonalnej, podkreślając m. in., że w ruchu amatorskim ważne jest propagowanie wartości artystycznych, ale istotne jest przede wszystkim prezentowanie twórczości amatorskiej jako formy spędzania wolnego czasu, wyzycia intelektualnego.

Wielu pracowników Zrembu, jacy przewinęli się przez wystawy gorzowskich amatorów, postulowało aby Wojewódzki Dom Kultury zorganizował stałą galerię plastyki amatorskiej w ich zakładzie pracy.

WDK w Gorzowie organizuje w najbliższym czasie podobne wystawy plastyków amatorów także w innych zakładach pracy województwa gorzowskiego, m. in. w słubickich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Komes”. Zakłady zainteresowane tą formą przybliżania spraw kultury swoim pracownikom, mogą zgłaszać propozycje do dyrekcji Woj. Domu Kultury, który przewiduje organizowanie podobnych ekspozycji amatorów rzeźbiarzy, ceramików, grafików i in.

Gdy zawodzi organizacja

Straty są, winnych brak?

Z obserwacji poczynionych przez Dział Łączności z Czytelnikami wynika, że najczęściej nieporozumień pracowniczych ma miejsce w małych, nisko zorganizowanych jednostkach gospodarczych. Roszczenia stąd się wywodzące dotyczą nie prawidłowości zaszerogowań, awansów, warunków bezpieczeństwa i higieny na stanowiskach pracy, a zwłaszcza sposobów rozwiązywania z zatrudnionymi, rozwiązywania z nimi umów o pracę. Na tym, jakże przecież bacznie strzeżonym przepisami odcinku, w dalszym ciągu popelnia się sporo nierówności. Przy pisząc je można niskim kwalifikacjom służb pracowniczych w takich małych zakładach, ale nie tylko. Również wielu radom zakładowym, zawiązującym swą działalność niejednokrotnie do przeprowadzania zebrań statutowych, marginesowo traktującym wazki problem stosunków między-ludzkich, niektórym organom partynijnym i żeby był komplet odpowiedzialnych, także ścisłemu kierownictwu owych zakładów.

Potwierdzenie tych uogólnień można znaleźć w redakcyjnej poczcie, terenowych komisjach odwoławczych do spraw pracy i w okrogowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych. Będąc w Sulechowie, w sądzie o międzywojewódzkim zasięgu działania, ostatecznie rozstrzygającym spory na linii pracownik — zakład, natknąłem się na nie typowy, jak się wydaje, przypadek, pochodzący z tej właśnie sfery. Nietypowy, gdyż sprawcą założenia teckiz oznaczonej symboliką P-225/77 nie jest zakładowy dził-lilipuc, lecz obrzm — Świebodziński Kombinat Rolny. Próbował on rozstrzygnąć z pracownikiem wbrew zasadom zawartym w aktach prawnych. Zamachnął się na oborowego z

Samokształcenie inżynierów

Adresat znany

Trafili do mnie SIMP-owski informator. Podobnych wydawnictw drukuje się u nas wiele, ale nie w tym rzecz. Interesująca jest treść. Działający przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Mechaników Polskich zespół doskonalenia zawodowego opracował interesującą formę samokształcenia inżynierów. Ukończenie dwuletniego studium umożliwia bowiem uzyskanie stopnia specjalizacji zawodowej a, co istotniejsze, przynosi zakładowi pracy konkretne efekty.

Dziennikarska ocena jest jednoznaczna: studium samokształcenia kierowanego w technice wytwarzania maszyn (bo tak nazywa się SIMP-owski sposób na podnoszenie kwalifikacji zawodowych inżynierów) daje kadry technicznej niebanalną szansę rozszerzenia wiedzy, a gospodarce narodowej oszczędności wynikłe z doskonalszej technologii czy lepszej organizacji procesu produkcyjnego.

Studium ukończyło już ponad trzysta osób. W lubuskich przedsiębiorstwach ta forma kształcenia nie doczekała się jednak należytej aprobaty. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie po winni znać szefowie przynajmniej niektórych fabryk. Od 1976 roku ukończenie studium jest traktowane w resortie przemysłu maszynowego jako warunek uzyskania specjalizacji zawodowej. Znosi się na to, iż w przemyśle maszyn ciężkich i rolniczych wprowadzony zostanie również obligatoryjny obowiązek ukończenia studium i tylko tą drogą możliwe będzie uzyskanie tytułu specjalisty.

Nie sądzę aby poważnym powodem wspomnianej niepopularności studium była niechęć kadry inżynierskiej. Nie przypuszczam też by ograniczeniem były koszty — 11 tys. złotych — delegacji pracownika, ponoszone przez zakład. Przesyłem szukałbym głównie w konieczności wdrażania tematu pracy dyplomowej.

O sytuacji ruchu racjonalizatorskiego w zakładach pracy mówili niedawno uczestnicy dyskusji zorganizowanej przez redakcję „Gazety Lubuskiej”. Zainteresowanych odsyłam do relacji z tego spotkania opracowanej przez red. Franciszka Brodzika („Deficyt niepokoju” — GL nr 232). Studium nie jest złotym środkiem na wszelkie niedostatki utrudniające racjonalizację procesu produkcyjnego. Nie takie sresztą było założenie organizatorów. Studium jednak wkraza w sferę tych problemów pozwalając niejako przedsiębiorstwom na zamawianie u inżyniera — uczestnika studium — tematu pracy dyplomowej. Z doświadczeń pierwszej grupy, która studium ukończyła wynika, iż w trakcie dokształcania opracowano sporo ważnych rozwiązań technicznych. I taka jest właśnie generalna zaleta inicjatywy SIMP.

Oczywiście korzyści jest więcej. Nie wdając się w szeregówy warto przypomnieć jakie dyscypliny wiedzy technicznej studium prowadzi. W technologii maszyn są to: obróbka skrawaniem, obróbka plastyczna, odlewnictwo, spawalnictwo, przetwórstwo tworzyw sztucznych, obróbka cieplna i cieplnochemiczna, projektowanie i automatyzacja procesów technologicznych, technologia montażu, metrologia i metody kontroli jakości oraz technologia pokrywy i powłok. Nawet pobieżna znajomość lubuskiego przemysłu pozwala twierdzić, że właśnie tutaj można szukać sposobów zwiększania efektywności gospodarowania.

Jest to SIMP-owskie studium sterowanym aktualizowaniem wiedzy. Jest też dalszym ciągiem pracy w zakładzie. I dlatego warto by o SIMP-owskim studium porozmawiano w lubuskich przedsiębiorstwach poważnie.

Bieżących informacji dotyczących organizacji studium, oprócz Zespołu Ośrodków Doskonalenia Kadr SIMP w Warszawie udzielają regionalne ośrodki. W Zielonej Górze instytucją współdziałającą ze studium jest Wyższa Szkoła Inżynierska. J. m.

(Ciąg dalszy na str. 4)

PEŁNA APROBATA

Sejm w pełni zaaprobował politykę zagraniczną Polski Ludowej. Jej główne kierunki wyznacza Konstytucja, a zadania bieżące wynikają z uchwał VI i VII Zjazdu PZPR. Są one zgodne z interesami narodu, jego suwerenności, niepodległości i bezpieczeństwa. Odpowiadają naszemu dążeniu do pokoju i przyjaznej współpracy między narodami. „Naczelnym celem naszej polityki zagranicznej — przypomnieli podczas sejmowej debaty ministrowi spraw zagranicznych Emil Wojtaszek — jest zapewnienie bezpieczeństwa kraju i pomyślnych warunków zewnętrznego sprzyjającego rozwojowi społeczno-gospodarczemu i kulturalnemu kraju”.

Fundamentem tej polityki jest przyjaźń, sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami socjalistycznymi. Dążąc do wypracowania sojuszu i braterstwa. Pogłębione i wzmacniane zostały stosunki z Krajem Rad, a współpraca gospodarcza ma podstawowe znaczenie dla szybkiego i harmonijnego rozwoju naszej gospodarki.

Pomyślnie rozwija się nasze stosunki z Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Nowy układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z NRD jest wyrazem wyższego etapu tych stosunków.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że dzięki konsekwentnej realizacji zapowiedzianej w Manifestie PKWN polityki, Polska — po raz pierwszy w swojej historii — rozwija się w otoczeniu przyjaźni.

Aprobata Wysokiej Izby uzyskała stosunki Polski z krajami Zachodu. Polsko-francuska współpraca jest przykładem współdziałania dwóch państw o odmiennych ustrojach społecznych.

Z całkowitą aprobatą posłów spotkał się proces normalizacji i rozwoju stosunków z Niemiecką Republiką Federalną. Izba podkreśliła raz jeszcze, że przeciwyższe przesłanki i budowa pokojowego współzależności między Polską i RFN wymaga ścisłego przestrzegania układu z 7 grudnia 1970 r. oraz kon-

sekwentnej realizacji przyjętych później zasad i postanowień.

Wysoko ocenione zostały rezultaty oficjalnych wizyt pierwszego sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka we Francji i Włoszech, a także jego rozmowy w Watykanie. Przyczyniają się one w sposób istotny do pogłębiania odprężenia politycznego i służą pokojowemu dialogowi.

Sejm wyraził przekonanie, że zbliżająca się wizyta prezydenta USA w Polsce służyć będzie umacnianiu odprężenia i dalszemu pomyślnemu rozwojowi stosunków między obu krajami.

Polska wnosi istotny wkład do realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE. Sejm uchwalił pełnego poparcia konstruktywnym inicjatywom i współdziałaniu dla zapewnienia pomyślnych wyników bezgranicznego spotkania. Podkreślił też poparcie Polski dla wszelkich inicjatyw zmierzających do zahamowania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia. Przedmiotem szczególnej troski i uwagi — podkreśla uchwała sejmowa — pozostaje zapobieżenie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej, która jest wielkim zagrożeniem dla pokoju w Europie i na świecie.

Dynamiczny rozwój kraju, coraz wyższe wyniki osiągane w codziennej naszej pracy, działania władz naczelnych państwa na arenie międzynarodowej, umacniają pozycję i autorytet Polski i Polaków w świecie. Polska znana jest ze swego solidarnego poparcia dla wszystkich narodów dążących do wolności, walczących z pozostałościami kolonializmu i rasizmem. W działaniu na rzecz umocnienia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa Polska wspiera słuszne postulaty krajów rozwijających się i ruchu państw niezależnych, współdziała w likwidacji ognisk wojny i napocięcia.

Interesy narodowe Polski są nierozdzielnie związane z pokojem. Pokój potrzebny jest Polsce, Europie i światu.

ZDZISŁAW PIS
(Interpress)

Swieczniki z Tarnowa dla królewskich komnat

20 km. powderował z Tarnowa do Warszawy na Zamek Królewski czwarty z serii sześciu świeczników korpusowych 15-piętowych. Wykonał go tarnowski artysta - rzemieślnik Ryszard Jachna według kwilwicznych projektów przekazanych mu przez Muzeum Narodowe w Warszawie.

Bogato zdobiony świecznik, który ozdobi jedną z sal zamku ma 85 cm wysokości i wazy ok. 70 kg. Zrobiony jest ze specjalnego stopu, odlanego według XVIII-wiecznych receptur przez warszawskie zakłady im. Nowicki.

Ryszard Jachna wykonał już dla Zamku Królewskiego w Warszawie 18 dużych świeczników korpusowych, 8 aplik (rodzaj świecznika) przyściennych oraz zrekonstruował 18 aplik 3-ramiennych wykonanych dla króla Stanisława w Paryżu. Zamówienie zamku opiewa jeszcze na 40 różnej wielkości świeczników oraz 80 aplik. Praca nad jednym świecznikiem trwa blisko miesiąc. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie nad czym obecnie pracują — odpowiedział dziennikarzom PAP.

Janina Broniewska: „Przymierzam się”, bo tylko to słowo najlepiej opisywałoby sytuację do nowego tomu wspomnień, który obejmowałby okres od 1944 r. Mam wprawdzie już tytuł „Ulca Lenartowicza”, a więc ulica przy której mieszkałam w czasie wojny, lecz nie przedkładam tylko rodzinne archiwum. Poza tym szykuje wznowienia moich książek dla dzieci.

Krzysztof Jakowicz: Nieustannie koncertuję w kraju i za granicą odczuwając satysfakcję bez względu na miejsce, w którym wywodzi się. Ponadto nagrywam jako ilustrację do filmu „Cztery pory roku” Vivałdiego z orkiestrą J. Maksymlika, z krakowską orkiestrą radiową — koncert dla młodzieży w ramach „Pomni” Chaussona; przygotowuję też z orkiestrą K. Teutscha drugą płytę mozartowską.

Maciej Ślesiak: Kontynuuję zdjęcia do godzinnego filmu o bitwie pod Płowami, który wejdzie do cyklu przygotowywanego przez TVP. Jednocześnie kończę opracowywanie scenariusza filmu pt. „Z dała od kraju” poświęconego losom i czynom Polaków w europejskim ruchu oporu podczas II wojny światowej.

Katarzyna Łabiewska: Wystąpię w roli Pauliny w „Craje” Czechowa, której premiera odbędzie się wkrótce w Teatrze Ateneum. Gram na tej scenie także w „Wielkim Fryderyku”.

Elżbieta Czarba: Moja najnowsza twórczość plastyczna związana jest przede wszystkim z postacią wielkiego węgierskiego poety Imre Ady'ego — przygotuję szkice malarskie z miejsc upamiętnionych jego życiem i twórczością. Ostatnio uczestniczyłem w otwarciu wystawy moich prac w Słupsku, wybieram się też do Zakopanego w związku z planowaną tam również wystawą.

MINISTERSTWO GÓRNICICTWA ZARZĄD SZKOLENIA ZAWODOWEGO OGŁASZA WPISY DO

Zasadniczych Szkół Górniczych Kopalń Węgla Kamiennego

na semestr wiosenny rozpoczynający się od miesiąca lutego kształcących w zawodach:

- górnik technicznej eksploatacji złóż,
- mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- mechanik maszyn i urządzeń przeróbczych
- monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej
- monter teletechnicznych urządzeń w górnictwie
- elektromonter górnictwa podziemnego

Warunki przyjęcia:

1. nie przekroczony 18 rok życia,
2. ukończenie szkoły podstawowej,
3. zaświadczanie lekarskie o stanie zdrowia.

Podanie o przyjęcie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekunów należy składać do dyrekcji zasadniczych szkół górniczych załączając:

- życiorys, dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne,
- umowę zawartą z zakładem pracy za pośrednictwem dyrekcji szkół górniczych.

Uczniowie zamiejscowi mają zapewnione miejsca w internatach szkolnych.

Absolwentom zasadniczych szkół górniczych zapewnia się w kopalniach odpowiednie stanowiska pracy zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami. Wyróżniający się absolwenci dobrymi wynikami w nauce posiadają pierwszeństwo do dalszej nauki w technikum górniczym. Szczegółowych informacji dotyczących warunków przyjęcia udzielają:

1. Zasadnicza Szkoła Górnicza KWK „Jaworzno”, 32-500 Jaworzno, ul. Północna 9
2. Zespół Szkół Zawodowych nr 1, 41-200 Sosnowiec, ul. ZMP 9
3. Zespół Szkół Zawodowych nr 1, 41-506 Chorzów Batory, ul. Sportowa 23.
4. Zasadnicza Szkoła Górnicza KWK „Powstańców Śląskich”, 42-634 Bytom-Radzionków, ul. Bytomska 2
5. Zasadnicza Szkoła Górnicza KWK „Pstrowski”, 41-803 Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2
6. Zasadnicza Szkoła Górnicza KWK „1 Maja”, 44-322 Wodzisław Śląski, ul. Karola Miarki 1
7. Zasadnicza Szkoła Górnicza KWK „Thorez”, 58-342 Wałbrzych, ul. Przywodna 1
8. Zasadnicza Szkoła Górnicza Kopalni Lubelskiego Zagłębia Węglowego, 21-110 Ostrów Lubelski, ul. Armii Czerwonej 3. K-4183

Z G U B Y DZIEKANAT WYDZIAŁU INŻYNIERYJNO - EKONOMICZNEGO PRZEMYSŁU AKADEMII EKONOMICZNEJ im. Oskara Langego we WROCŁAWIU OGŁASZA ZAPISY NA

▲ PODYPLOMOWE STUDIUM KIEROWANIA PRZEDSIĘBIORSTWAMI PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO.

Studium ma na celu uzupełnienie lub pogłębienie wiedzy słuchaczy m. in. w zakresie: organizacji i kierowania, socjologii pracy i kierowania, organizacji pracy i usprawnienia, nowoczesnej analizy ekonomicznej, projektowania systemów zarządzania. Studium ma charakter studiów intensywnych i opiera się głównie na samodzielnej pracy słuchaczy. Nauka na studium trwa dwa semestry i prowadzona jest systemem studiów zaocznych. Zajęcia rozpoczynają się w semestrze letnim i kończą się w semestrze zimowym następnego roku akademickiego. Na studium mogą być przyjęte osoby, które:

1. posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych,
2. pracują co najmniej dwa lata w zakładach: zjednoczeń, przedsiębiorstw albo zakładach przemysłu spożywczego,
3. zostaną skierowane na studium przez zakład pracy albo jednostkę nadrzędną.

Podania o przyjęcie na studium należy składać do 30 stycznia 1978 r. w Dziekanacie Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Przemysłu Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, ul. Komandorska 118/120, nr kodu 53-345, budynek A-1, I p. pokój 127, w godz. od 10 do 13. Do podania należy dołączyć:

1. dyplom ukończenia studiów wyższych w oryginalnej formie,
2. skierowanie z zakładu pracy,
3. wypełniony kwestionariusz osobowy,
4. trzy fotografie o wymiarach 3x4,5 cm.

Słuchaczom studiów przysługują zwolnienia od pracy i urlopy przewidziane w przepisach Uchwały nr 240 Rady Ministrów z dnia 28. X. 1974 r. (MP nr 36/74, poz. 208). Studium jest odpłatne. Opłatę pokrywają instytucje kierujące pracownikami na studium (Zarządzenie z dnia 16. VIII. 1975. (MP nr 28/75 poz. 173). Blisze informacje o studium można otrzymać telefonicznie w podanych wyżej godzinach nr nr telefonów 67-50-61, wewn. 45 lub bezp. 67-28-89. K-4181

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE Im. M. Kasprzaka ZAKŁAD W ZIELONEJ GÓRZE pl. Lenina 12/15 PRZYJMUJĄ

zapisy młodzieży męskiej na naukę zawodu w specjalności ZECER (składacz ręczny)

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej i 16 lat życia. Okres nauki trwa 3 lata. Uczniowie zobowiązani są w czasie nauki zawodu uzupełnić średnie wykształcenie w szkole wieczorowej.

Dokumenty przyjmują i bliższych informacji udziela Sekcja Służby Pracowniczej, tel. 724-88. K-4187

Venus za pancerną szybą

Pomieszczenia Krakowskiego Towarzystwa fotograficznego, w którym trwa druga część międzynarodowego salonu fotograficznego akt i portret kobiecy „Venus 77”, wyposaża się obecnie w chroniące ściany szyby pancerne.

W okresie ostatnich 8 lat amatorszy aktu kobiecego dokonali bowiem kradzieży ok. 250 fotografii kolorowych i czarno-białych. Nie wiec dziwnego, że oddat zdjęcia „Venus” będzie można oglądać wyłącznie przez szyby pancerne.

Nowy środek piorący

Zakłady Pollena w Paczkowie (woj. opolskie) podjęły produkcję nowego środka piorącego o plynie o nazwie „Merynos”. Jak wykazały analizy i wyniki badań praktycznych, środek ten odznacza się wysoką jakością. Tkaniny prane przy użyciu „Merynosu” nie filcują się, a równocześnie odzyskują świeżość barw.

Pierwsze partie tego środka znalazły się już na rynku. W przyszłym roku zakłady dostarczą milion butelek „Merynosu”. (PAP)

Komunikat PLL «Lot»

Polskie Linie Lotnicze „Lot” w okresie bezpośrednio przed i po świętach Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku utrzymają w pełni wszystkie rozkłady połączenia na trasach krajowych. Dotyczy to zarówno dni 24 i 27 grudnia jak też 31 grudnia i 1 stycznia 1978 r.

W przypadku jeśli rezerwacje dokonane wcześniej, przekażą możliwość przewożenia samolotów AN-24 na okresowym rejsie. PLL «Lot» są przygotowujące do ewentualnych zmian na samoloty o większej pojemności.

W dniach świątecznych 25 i 26 grudnia oraz 1 stycznia 1978 r. loty na trasach krajowych nie odbędą się.

Na trasach zagranicznych w dniach 25 grudnia loty będą zawieszane. W dniu 26 grudnia odbędą się rejsy rozkładowe do Paryża i Moskwy, zaś 1 stycznia 1978 r. odbędą się jedynie loty do Lyonu.

Spotkanie z rencistami i emerytami

W sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze odbyło się spotkanie ponad 100-osobowej grupy byłych pracowników — obecni renciści i emerytowie — z Radą Zakładową, kierownictwem UW reprezentowanym przez wicewójewodę Edwarda Hładkiewicza i dyrektorów wydziałów. W spotkaniu uczestniczyli także i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stanisław Oznarowicz.

Przewodniczący Rady Zakładowej Stefan Piechowiak poinformował seniorów o osiągnięciach i zamierzeniach w pracy związkowej. Złożył im również serdeczne życzenia z okazji zbliżającego się

Straty są, winnych brak?

(Ciąg całości ze str. 3)

Organ ten, po rozważeniu wszystkich za i przeciw, cierpliwym wysłuchaniu stron i świadków, całkowicie podważa zasadność stanowiska zajętego przez gospodarstwo i nakazuje wypłacić Sobczykowi odszkodowanie w wysokości 10 tysięcy złotych, co stanowi średnią 3 miesięcznych zarobków.

Z orzeczeniem TKO nie zgadza się Świebodziński Kombinat Rolny. Zakład w Lubinie składa odwołanie do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sulechowie, zarzucając komisji ustalenie stanu faktycznego będącego w sprzeczności z zebranym materiałem dowodowym. Kombinat uważa, że zaistniały przyczyny pozwalające na rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, w myśl art. 52. par. 1 K.P. (z winy pracownika). Zdaniem rady prawnego, reprezentującego interes kombinat, naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez Stanisława Sobczyka miało charakter zawinowy. Uzyskiwał on minimalne przyrosty wagi obsługujące go bydło, co naraziło przedsiębiorstwo na straty w wysokości 150 tysięcy złotych.

Sąd oddalił odwołanie. Zatwierdził orzeczenie TKO, gdyż jak słusznie opinuje dowódca, niewywiązywanie się na czas przez Sobczyka z karmienia czy obsługi inwentarza nie wniósłoby do jego zlej woli, a jedynie

Nowe zasoby wapna

Warunki geologiczne gmin Działoszyn, Patnow i Wierzbice w woj. sieradzkiemu stwarzają dogodne możliwości wypału wapna w warunkach polowych. Przeprowadzone niedawno badania wykazały, że zasoby tego surowca na tym terenie są duże i że można one zapewnić materiał budowlany na realizację wielu obiektów o charakterze magazynowo-skladowym.

Nowego Roku 1978, podziękował za zaangażowanie w pracę społeczną, w organizacji związkowej, partyjnej i Związku Emerytów i Rencistów. Wicewójewoda Edward Hładkiewicz poinformował o osiągnięciach i kierunkach gospodarki naszego województwa oraz nakreślił zadania na rok przyszły.

W drugiej części spotkania dziecięcy zespół „Sasanki” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Zielonej Górze, pod kierownictwem Marii Graby umilił seniorom spotkanie śpiewem i tańcem. Występy zespołu zostały przyjęte serdecznie.

Kronika sądowa

Bardzo kosztowne meble

„Szkodę, którą wyrządziłem chce jak najprędzej naprawić i stać się sumiennym pracownikiem”. „Żona jest poważnie chora i bragnę jej pomóc”. „Nadchodzi okres zimowy, trzeba zaopatrzyć rodzinę”. „Moiem jedynym celem jest opieką się rodzicami. Nasze prawodawstwo jest humanitarne i stara się ograniczyć odpowiedzialność, jakie w wyniku popełnienia przestępstwa, spada mimo woli na osoby gofrędnie. Nie zawsze jest to możliwe, lecz zawsze dopuszczalne są czynu przestępczego musi być liczyć z tym, że na szkodę ryzyka rzucania także los swoich najbliższych.”

Z toku przewodu, który toczył się ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze, nie odosłano się wcale wrażenia, że oskarżonych interesów wala przyszość swoich najbliższych. Działalność przestępczą kontynuowali niektorzy pracownicy brygad transportowych Lubuskiej Fabryki Mebli w Świebodzinie, przez kilkanaście miesięcy. Dopiero w kwietniu br. funkcjonariusze MO zaczęli zastrzykiwać osoby podejrzane o kradzież mebli. Przez następnych pięć miesięcy toczyło się śledztwo, a na przełomie listopada i grudnia, proces sądowy. Prokurator zarzucał oskarżonym, że w trakcie dowozu mebli do wozu lub bezpośrednio ze stacji kolejowej zabierali różne meble i odwozili je prywatnym nabywcem. Odbiorcy kradzionych mebli, którym wyjaśniono, że zostały one przez cenione, płacili należycie po łowce rzeczywistej wartości towaru. Jak się później okazało, niezależnie od tej formy kradzieży, meble wywożono bezpośrednio do magazynu wyrobów gotowych po nawiananiu kontaktów z niektórymi portierami.

Oskarżeni przyznali się w sprawie do winy. Zakwestionować natomiast, przypisana im wartość zagarniętego mienia. Pro-

Kronika sądowa

Bardzo kosztowne meble

„Szkodę, którą wyrządziłem chce jak najprędzej naprawić i stać się sumiennym pracownikiem”. „Żona jest poważnie chora i bragnę jej pomóc”. „Nadchodzi okres zimowy, trzeba zaopatrzyć rodzinę”. „Moiem jedynym celem jest opieką się rodzicami. Nasze prawodawstwo jest humanitarne i stara się ograniczyć odpowiedzialność, jakie w wyniku popełnienia przestępstwa, spada mimo woli na osoby gofrędnie. Nie zawsze jest to możliwe, lecz zawsze dopuszczalne są czynu przestępczego musi być liczyć z tym, że na szkodę ryzyka rzucania także los swoich najbliższych.”

Z toku przewodu, który toczył się ostatnio przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze, nie odosłano się wcale wrażenia, że oskarżonych interesów wala przyszość swoich najbliższych. Działalność przestępczą kontynuowali niektorzy pracownicy brygad transportowych Lubuskiej Fabryki Mebli w Świebodzinie, przez kilkanaście miesięcy. Dopiero w kwietniu br. funkcjonariusze MO zaczęli zastrzykiwać osoby podejrzane o kradzież mebli. Przez następnych pięć miesięcy toczyło się śledztwo, a na przełomie listopada i grudnia, proces sądowy. Prokurator zarzucał oskarżonym, że w trakcie dowozu mebli do wozu lub bezpośrednio ze stacji kolejowej zabierali różne meble i odwozili je prywatnym nabywcem. Odbiorcy kradzionych mebli, którym wyjaśniono, że zostały one przez cenione, płacili należycie po łowce rzeczywistej wartości towaru. Jak się później okazało, niezależnie od tej formy kradzieży, meble wywożono bezpośrednio do magazynu wyrobów gotowych po nawiananiu kontaktów z niektórymi portierami.

Oskarżeni przyznali się w sprawie do winy. Zakwestionować natomiast, przypisana im wartość zagarniętego mienia. Pro-

Świąteczny rejs «Stefana Batorego»

20 km. TSS „Stefan Batory” wypłynął z portu gdynińskiego w rejs świąteczno-noworoczny, za bierając 220 turystów polskich w Londynie zaokrętuje dalszych 530 pasażerów z Wielkiej Brytanii. Nasz transatlantyk płynie na Wyspy Kanaryjskie a rejs potrwa do 10 stycznia. Świece pasażerowie spędzą pływając przez Zatokę Biskajską, a Nowy Rok — na reddie Madery.

Świąteczny rejs «Stefana Batorego»

20 km. TSS „Stefan Batory” wypłynął z portu gdynińskiego w rejs świąteczno-noworoczny, za bierając 220 turystów polskich w Londynie zaokrętuje dalszych 530 pasażerów z Wielkiej Brytanii. Nasz transatlantyk płynie na Wyspy Kanaryjskie a rejs potrwa do 10 stycznia. Świece pasażerowie spędzą pływając przez Zatokę Biskajską, a Nowy Rok — na reddie Madery.

Świąteczny rejs «Stefana Batorego»

20 km. TSS „Stefan Batory” wypłynął z portu gdynińskiego w rejs świąteczno-noworoczny, za bierając 220 turystów polskich w Londynie zaokrętuje dalszych 530 pasażerów z Wielkiej Brytanii. Nasz transatlantyk płynie na Wyspy Kanaryjskie a rejs potrwa do 10 stycznia. Świece pasażerowie spędzą pływając przez Zatokę Biskajską, a Nowy Rok — na reddie Madery.

Z G U B Y DZIEKANAT WYDZIAŁU INŻYNIERYJNO - EKONOMICZNEGO PRZEMYSŁU AKADEMII EKONOMICZNEJ im. Oskara Langego we WROCŁAWIU OGŁASZA ZAPISY NA

▲ PODYPLOMOWE STUDIUM KIEROWANIA PRZEDSIĘBIORSTWAMI PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO.

Studium ma na celu uzupełnienie lub pogłębienie wiedzy słuchaczy m. in. w zakresie: organizacji i kierowania, socjologii pracy i kierowania, organizacji pracy i usprawnienia, nowoczesnej analizy ekonomicznej, projektowania systemów zarządzania. Studium ma charakter studiów intensywnych i opiera się głównie na samodzielnej pracy słuchaczy. Nauka na studium trwa dwa semestry i prowadzona jest systemem studiów zaocznych. Zajęcia rozpoczynają się w semestrze letnim i kończą się w semestrze zimowym następnego roku akademickiego. Na studium mogą być przyjęte osoby, które:

1. posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych,
2. pracują co najmniej dwa lata w zakładach: zjednoczeń, przedsiębiorstw albo zakładach przemysłu spożywczego,
3. zostaną skierowane na studium przez zakład pracy albo jednostkę nadrzędną.

Podania o przyjęcie na studium należy składać do 30 stycznia 1978 r. w Dziekanacie Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Przemysłu Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, ul. Komandorska 118/120, nr kodu 53-345, budynek A-1, I p. pokój 127, w godz. od 10 do 13. Do podania należy dołączyć:

1. dyplom ukończenia studiów wyższych w oryginalnej formie,
2. skierowanie z zakładu pracy,
3. wypełniony kwestionariusz osobowy,
4. trzy fotografie o wymiarach 3x4,5 cm.

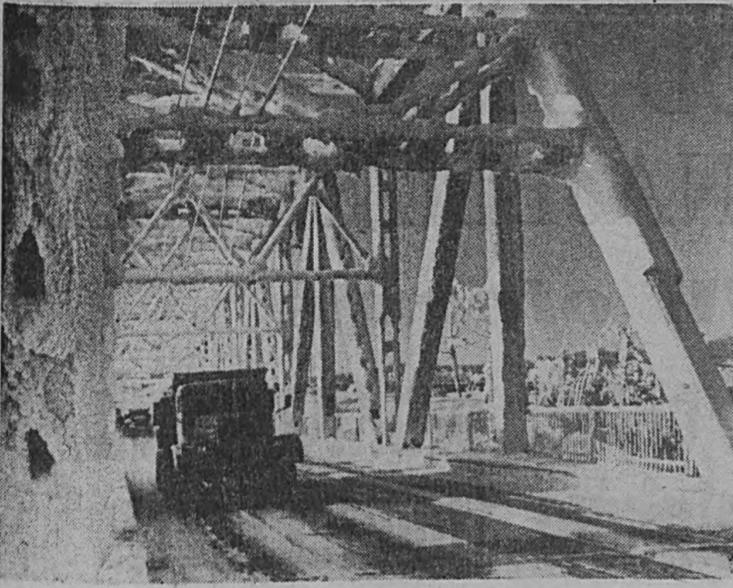
Słuchaczom studiów przysługują zwolnienia od pracy i urlopy przewidziane w przepisach Uchwały nr 240 Rady Ministrów z dnia 28. X. 1974 r. (MP nr 36/74, poz. 208). Studium jest odpłatne. Opłatę pokrywają instytucje kierujące pracownikami na studium (Zarządzenie z dnia 16. VIII. 1975. (MP nr 28/75 poz. 173). Blisze informacje o studium można otrzymać telefonicznie w podanych wyżej godzinach nr nr telefonów 67-50-61, wewn. 45 lub bezp. 67-28-89. K-4181

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE Im. M. Kasprzaka ZAKŁAD W ZIELONEJ GÓRZE pl. Lenina 12/15 PRZYJMUJĄ

zapisy młodzieży męskiej na naukę zawodu w specjalności ZECER (składacz ręczny)

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej i 16 lat życia. Okres nauki trwa 3 lata. Uczniowie zobowiązani są w czasie nauki zawodu uzupełnić średnie wykształcenie w szkole wieczorowej.

Dokumenty przyjmują i bliższych informacji udziela Sekcja Służby Pracowniczej, tel. 724-88. K-4187



ZSRR Most na Angarze: tędy dostarczane są urządzenia na pobliską budowę kombinatu celulozowo-papierniczego w Ust-Iłżańsku prowadzoną przez kraje RWPG.

4 KIEROWNICA

Mija kolejny rok, w którym w redakcji naszego motoryzacyjnego kącika zarejestrowaliśmy kilkadziesiąt tysięcy kierowców...
W zbiorowej, pasażerskiej komunikacji zarówno dalekobieżnej jak i miejscowej zanotowaliśmy w odróżnieniu od lat poprzednich znacznie mniej skarg i narzek na kierowców i konduktorów na tych, którzy w trudnych warunkach...
W jednym z tegorocznych kącików motoryzacyjnych pisałem o tych sprawach proponując by dyrekcja PKS kierowały do obsługi ruchu pasażerskiego ludzi jak najmniej konfliktowych...
Jeżeli już mowa o publicz-

nym transporcie to warto słów kilka poświęcić pasażerskim i bagażowym taksówkom. Oba Województwa Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług — w Zielonej Górze i Gorzowie — dolażyły w tym roku dalszych starań, aby zawód ten wykonywany był zgodnie ze społecznymi potrzebami, aby spełniał faktycznie usługową rolę i nie miał za dyne kryterium zysku włas-

O społecznej potrzebie życzliwości

ten rok dla samych zmotywowanych i dla tych wszystkich, którzy z motoryzacją stykają się pośrednio.
W zbiorowej, pasażerskiej komunikacji zarówno dalekobieżnej jak i miejscowej zanotowaliśmy w odróżnieniu od lat poprzednich znacznie mniej skarg i narzek na kierowców i konduktorów na tych, którzy w trudnych warunkach...
W jednym z tegorocznych kącików motoryzacyjnych pisałem o tych sprawach proponując by dyrekcja PKS kierowały do obsługi ruchu pasażerskiego ludzi jak najmniej konfliktowych...
Jeżeli już mowa o publicz-

ciela. Nasze prasowe interwencje w obu organach samorządowych prywatnego transportu traktowane były w tym roku bardzo serio. Na nasz wniosek podjęto dokładne badania pasażerskich skarg, przeprowadzono zmuszone kontrole, winnych pozowano przed koleżeńskie sądy, a niezadowolony też i karano. Wiele pozytywnych zmian stosunku do klienta — pasażera przyniósł wrześniowy konkurs, w którym kilka tysięcy osób wypowiedziało swoje uwagi i potrzeby pod adresem prywatnego transportu osobowego. Niewątpliwie w dużym stopniu przyczynił się on do poprawy obsługi podróżnych, do złagodzenia napięcia i konfliktów, których głównym przeciwieństwem jest nadal za mała ilość taksówek w porównaniu ze społecznym zapotrzebowaniem na ten rodzaj komunikacji.
Wypracowano w tym mającym właśnie roku ostaniec technologiczne formy doskonałości pracy zawodowych kierowców, nadając im w obu lubuskich województwach kształt masowego współzawodnictwa o tytuł najlepszego kierowcy województwa i najlepszej drużyny w transportowej branży. Myślę tutaj o takich imprezach jak I Wojewódzka Olimpiada Kierowców w Gorzowie i druga już taka sama impreza w Zielonej Górze. Nie bez znaczenia dla drogowego handlu, porządku i bezpieczeństwa jest fakt, że w obu tych imprezach uczestniczyło kilkanaście tysięcy ludzi wykonujących na co dzień trudny zawód kierowcy. Jeżeli mniej było w tym roku czytelników skarg na kierowców, to z pewnością jest to zasługa dobrej transportowej kadry z Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego, ze Spółdzielni Tran-

ZIZIRUS

Zizirus, czasem nazywany ją anap, unabi, jujuba — to roślina, której słodko-kwaśne owoce zawiera ją niemal całą tablicę Мен delejewa i posiadają ona nie właściwości lecznicze (choroby nerek, astmy, kataru etc). Występuje głównie w krajach basenu Morza Śródziemnego. Jest dość niewybredna, jeśli chodzi o warunki glebowo-klimatyczne, dosyć dobrze znosi chłody. Sześć rodzajów tego fenomenu rośnie w ogrodzie botanicznym na Krymie. Uczeń radziecki przygotował się do rozsadzenia zizirusa na innych terenach.

NEWIDZIALNE WULKANY

Geolodzy ukraińscy ukończyli badania podwodnych wulkanów Morza Azowskiego. Na dnie oraz na wybrzeżu Półwyspu Kerczeńskiego i Tamanskiego znaleziono 64 wulkany — białe, czarne, żółte i czerwone. Jakkolwiek ich erupcje następują niemal każdego roku, zjawisko to obserwowało niewielu ludzi: podwodne wulkany działają szybko i w zasadzie tylko pojedynczo.

Przeprowadzone badania dostarczyły nowych, bardzo interesujących danych o budowie dna morskiego. Analizując budowę skał wyrzuconych z dużych głębokości, naukowcy bez prowadzenia wiercen uzyskali dane o składzie substancji i wieku podziemnych warstw naszej planety. Stwarza to możliwość efektywniejszego prowadzenia poszukiwań bogactw naturalnych.

SKARBY PODAROWANE PRZEZ MORZE

Rzadką kolekcję monet odnalaziono na brzegu Morza Czarnego. Odpływy odsłoniły w piasku rozbite naczynie gliniane, z którego wysypały się dziesiątki monet z połowy I wieku. Jest to nie pierwszy już znalezisko w rejonie starej osady Kosoj Ostrożek, poprzedniczki dzisiejszego Ochocka. Lodowate fale często wyrzucają tam na brzeg dzbanki, garnki, a czasami wręcz kotły z monetami, które setki lat przeleżały w ziemi.

TELEGRAMY ZSRR

O ZALETACH DESZCZU

Naukowcy radzieccy stwierdzili, że krople deszczu czy płatki śniegu są swoistymi filtrami atmosfery. Okazuje się, że jedna kropla wody, która przeleci z chmurą zaledwie jeden kilometr, oczyszcza z pyłu i niektórych substancji ponad 16 litrów powietrza. Na każdy litr wody deszczowej, która spadnie na ziemię, przypada już ponad 300 tys. litrów oczyszczonego powietrza.

NIEZWYKŁA PODRÓŻ

Mieszkańcy radzieckiego wybrzeża Morza Karskiego znaleźli wyrzucony przez fale dzwiny strąk, nie podobny do owoców żadnej z tamtejszych roślin. Wysłali go do ośrodka botanicznego i okazało się, że jest to strąk rośliny z dorzecza Amazonki. Tam widocznie wpadł do rzeki, a zaniósł go na Atlantyk, a następnie prądy morskie i wiatry „zagnęły” go w okolice podbiegunowe.

ZIZIRUS

Zizirus, czasem nazywany ją anap, unabi, jujuba — to roślina, której słodko-kwaśne owoce zawiera ją niemal całą tablicę Мен delejewa i posiadają ona nie właściwości lecznicze (choroby nerek, astmy, kataru etc). Występuje głównie w krajach basenu Morza Śródziemnego. Jest dość niewybredna, jeśli chodzi o warunki glebowo-klimatyczne, dosyć dobrze znosi chłody. Sześć rodzajów tego fenomenu rośnie w ogrodzie botanicznym na Krymie. Uczeń radziecki przygotował się do rozsadzenia zizirusa na innych terenach.

NEWIDZIALNE WULKANY

Geolodzy ukraińscy ukończyli badania podwodnych wulkanów Morza Azowskiego. Na dnie oraz na wybrzeżu Półwyspu Kerczeńskiego i Tamanskiego znaleziono 64 wulkany — białe, czarne, żółte i czerwone. Jakkolwiek ich erupcje następują niemal każdego roku, zjawisko to obserwowało niewielu ludzi: podwodne wulkany działają szybko i w zasadzie tylko pojedynczo.

Przeprowadzone badania dostarczyły nowych, bardzo interesujących danych o budowie dna morskiego. Analizując budowę skał wyrzuconych z dużych głębokości, naukowcy bez prowadzenia wiercen uzyskali dane o składzie substancji i wieku podziemnych warstw naszej planety. Stwarza to możliwość efektywniejszego prowadzenia poszukiwań bogactw naturalnych.

SKARBY PODAROWANE PRZEZ MORZE

Rzadką kolekcję monet odnalaziono na brzegu Morza Czarnego. Odpływy odsłoniły w piasku rozbite naczynie gliniane, z którego wysypały się dziesiątki monet z połowy I wieku. Jest to nie pierwszy już znalezisko w rejonie starej osady Kosoj Ostrożek, poprzedniczki dzisiejszego Ochocka. Lodowate fale często wyrzucają tam na brzeg dzbanki, garnki, a czasami wręcz kotły z monetami, które setki lat przeleżały w ziemi.

Stosunki gospodarcze Polska - USA

Znaczne ożywienie polsko-amerykańskością stosunków handlowych i gospodarczych, jakie nastąpiło po roku 1970, zapoczątkowało nową erę współpracy między obu krajami. Wartość wzajemnych obrotów handlowych, która w roku 1970 wyniosła 150 mln dolarów, wzrosła do ponad 1,1 mld dolarów w roku bieżącym. W tym czasie polski eksport do USA zwiększył się około 2,5-krotnie, a import aż około 6-krotnie. W 1976 r. Stany Zjednoczone zajęły 2 miejsce w polskim imporcie i 5 w eksporcie. Tej niezwykle wysokiej dynamice handlu polsko-amerykańskiego towarzyszyło wzbogacenie struktury towarowej, do czego w istotnej mierze przyczyniło się nawiązanie kooperacji przemysłowej. Można zatem powiedzieć, że osiągnięty został nie tylko wyraźny postęp w sensie ilościowym, ale że oba kraje wkroczyły na nowy jakościowy etap współpracy gospodarczej.

Wymiana handlowa między Polską i USA nie jest uregulowana umową dwustronną. Ramy wzajemnych stosunków handlowo-ekonomicznych wyznaczają ogólne postanowienia GATT, którego członkami są oba kraje, przy czym podstawą wymiany handlowej jest klauzula największego uprzywilejowania. Należy jednak podkreślić, że czynnikiem, który w decydującym stopniu wpłynął na ożywienie współpracy w minionych kilku latach stał się sprzyjający klimat polityczny i dążenie wiazu obu krajów do zacieśnienia wzajemnych stosunków handlowych i gospodarczych. Zasadniczą rolę odegrały tu spotkania na najwyższym szczeblu do jakich doszło podczas dwóch wizyt poprzednich prezydentów USA w Polsce oraz wizyty i sekretarza, Edwarda Gierka, w Stanach Zjednoczonych. Właśnie podczas tej wizyty przyjęto wspólne oświadczenie o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej, w którym sformułowano podstawowe kierunki i formy rozwoju współpracy dwustronnej w latach 1975-1980.

Istotne znaczenie dla aktywizacji wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej między Polską i USA miało powołanie w 1974 r. Wspólnej Komisji ds. Handlu oraz w 1974 — Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej, złożonej z przedstawicieli przemysłu, handlu i kół finansowych obu krajów. W maju b. roku odbyła się w Warszawie III plenarna sesja Rady, na którą przybyło 70 przedstawicieli amerykańskiego biznesu.

O ile do niedawna wymiana handlowa między Polską a USA ograniczała się do stosunkowo niewielkiego wachlarza towarów, przede wszystkim artykułów spożywczych i surowców, obecnie jesteśmy świadkami postępującej dywersyfikacji wzajemnych obrotów. Wprawdzie towary rolne i spożywcze nadal stanowią dominującą pozycję, jednak coraz większą rolę zaczynają odgrywać wysoko przetworzone towary przemysłowe, przede wszystkim maszyny i urządzenia. Dotyczy to zwłaszcza importu z USA. Tak np. w ubiegłym roku wartość zakupionych przez Polskę wyrobów przemysłu elektromaszynowego wyniosła ponad 140 mln dolarów wobec za-

ledwie niecałych 7 mln dolarów w roku 1970. Współpraca z USA odegrała szczególną rolę w rozbudowie i modernizacji polskiego przemysłu maszyn budowlanych i drogowych.

W dalszym ciągu największą pozycją amerykańskiego eksportu do Polski są produkty rolnictwa, w tym przede wszystkim zboża i pasze. Rola tych produktów oraz artykułów spożywczych będzie również i w przyszłości duża, co jednak nie zmienia faktu, iż Stany Zjednoczone zajmują i zajmować będą wysokie miejsce wśród dostawców maszyn, urządzeń i technologii na rynek polski.

Jeśli chodzi o amerykańskie zakupy w Polsce, składają się na nie głównie artykuły spożywcze, wyroby przemysłu lekkiego oraz artykuły metalurgiczne i chemiczne. Wspomnieć też trzeba o węgla energetycznym (ok. 300 tys. ton w 1976 r.).

Obok tych tradycyjnych towarów, coraz bardziej liczącą się pozycją w polskim eksporcie do USA stają się wyroby przemysłu maszynowego. W 1970 r. ich udział wyniósł zaledwie 8 proc., a w roku 1975 osiągnął już blisko 20 proc. W tej grupie towarowej na szczególną uwagę zasługują obrabiarki, silniki, motocykle, rowery, urządzenia kontrolno-pomiarowe, narzędzia. Wprowadzono też do eksportu na rynek amerykański maszyny rolnicze, miano wicie kombajny i ciągniki.

Jak już wspomniano — coraz większą rolę w polsko-amerykańskich stosunkach gospodarczych odgrywa kooperacja przemysłowa. Ostatnie lata przyniosły wiele ciekawych porozumień w tym zakresie. Trzeba wymienić tu przede wszystkim zawarte przez polski przemysł kontrakty z amerykańską firmą International Harvester o współpracy przy produkcji ciągników gąsienicowych, z firmą Koenig — przy produkcji koparek hydraulicznych, z firmą Singer — przy produkcji maszyn do szycia. Te oraz inne umowy kooperacyjne z przemysłem amerykańskim zakładają szeroki zakres współpracy, stawiając firmy USA na czołowym miejscu wśród zachodnich partnerów polskiego przemysłu. Zakłada się, że w roku 1980 towary pochodzące z kooperacji stanowią będą około 30 proc. ogólnych obrotów handlowych między obu krajami.

Celem, jaki wyznaczyli sobie oba kraje, jest osiągnięcie w 1980 roku wzajemnych obrotów w wysokości 2 mld dolarów. Waszyngton wskazuje na to, iż cel ten jest realistyczny. Zarówno w wymianie handlowej, jak i w kooperacji istnieją znaczne możliwości rozwoju. Dalekie od wyczerpania są możliwości zwiększenia dostaw polskich towarów na rynek amerykański, zwłaszcza towarów przemysłowych. Z drugiej strony wielki potencjał i wysoki poziom techniki i technologii przemysłu amerykańskiego przesądza o atrakcyjności USA jako partnera gospodarczego Polski. Wydaje się, iż szczególnie wiele można osiągnąć w kooperacji przemysłowej. Sprzyja temu m. in. fakt, że gospodarka polska rozwija się od kilku lat bardzo szybko i wszechstronnie.

JÓZEF STEFCZYK

Człowiek - świat - polityka Książki klubowe

Geografia ekonomiczna Polski. Praca zbiorowa. Wyd. 1. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, cena 160 zł, termin wyd. IV kw. 1977 r.
Książka zawiera opis położenia geograficznego Polski, wiadomości o środowisku geograficznym ludności i osadnictwie, przemysle, rolnictwie i innych gałęziach gospodarki. Omówiono w niej zagadnienia regionalizacji oraz poszczególne regiony gospodarcze. Nowa, rozszerzona mapa Polski. Praca zbiorowa. (Seria: ARC gospodarki). Krajowa Agencja Wydawnicza, cena 30 zł — termin wyd. III kw. 1977 r.
Tematem książki jest problem przestrzennego zagospodarowania kraju w latach 1971-1980, głównie zaś budowa nowych ośrodków przemysłowych i miast, rozwój transportu, zagadnienia budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej.
Polska — ZSRR. Internacjonalistyczna współpraca — historia i współczesność. T. 1, 2. Praca zbiorowa. Wydawnictwo „Książka i Wiedza”. T. 1 cena 120 zł, T. 2 cena 120 zł — termin wyd. IV kw. 1977 r.
Historia współpracy ruchu robotniczego Polski i ZSRR od jego narodzin po dzień dzisiejszy, opracowana przez zespoły historyków polskich z Zakładu Historii Polskiego Ruchu Robotniczego WSN i historyków radzieckich z Instytutu Markszizmu-Leninizmu przy KC KPZR.

Palenie a rak

Pięcioletni program badań prowadzonych w sześciu miastach Stanów Zjednoczonych wykazał, że palenie jest przy czynu 50 proc. zachorowań na raka pęcherza moczowego wśród mężczyzn i 33 proc. za chorowań wśród kobiet. Osoby wypalające od jednej do dwóch paczek papierosów dziennie zapadają na tę chorobę dwukrotnie częściej niż niepalący, a wypalający ponad dwie paczki dziennie — trzykrotnie częściej. W przypadku zrzucenia palenia niebezpieczeństwo zachorowania na raka pęcherza moczowego zaczyna się zmniejszać dopiero po siedmiu latach.

TELEWIZJA

PROGRAM I: — 6.30 RTSS. Historia, sem. 1, lek. 3 — Tajemnice średniowiecznych mędrków; 7 RTSS. Chemia, sem. 1, lek. 14 — Reakcje chemiczne w rozkładach elektrolitów; 11.30 Droga przez mekko, odc. VIII pt. Daza — film fab. prod. ZSRR; 12.45 RTSS. Historia, sem. 3, lek. 9 — Wystrzał Austrii; 13.25 RTSS. Matematyka, sem. 3, lek. 48 — Badanie przebiegu funkcji cz. 2; 15.25 NURT — Komunikacja jez.; 15.35 Program dnia; 16.05 Odkryty — program województw; 16.20 Dziennik; 16.30 Kto czyta nie błądzi — mag. inform. — public. kultur.; 17.15 Dzieci — public. kultur.; 17.45 Bajki i bajeczki — Bajki rekin; 17.55 Losowanie Małego Lotka; 18.30 Gra nr 8 — teleturniej; 18.55 Świat, który nie może zginąć — Utrak socjola — serjyn film przyr. prod. ang.; 19.05 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 Wieczór z dziennikiem; 20.30 Studio Sport — wokół stadionów, sprawozd. z turnieju o Puchar Lewiatana w hokeju na lodzie CSRS — Kanada; 21.30 24 godziny; 21.40 Lucjan Kydryński przedstawia — Sammy Davies Jr.; 23.35 Jez. ang. — kurs podst., lek. 11 (powt.); 23.55 NURT — Humanizm socjalistyczny, wnioski dla teorii wychowania.

RADIO

ŚRODA, 21 GRUDNIA
PROGRAM I: — 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 18, 19, 22, 24 — Właściwości; 5.05 Zielone Studio; 6.05 NURT; 6.25 Sygnały dnia; 8.10 Esurada przyjaźni; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muz.); 9.30 Opolskie propozycje muzyczne; 10.00 Arie operowe bez słów; 10.40 Rozne barwy jednego tematu; 11.15 Muzyka polska i melodie; 11.30 Rzeszów na muz. antenie; 12.45 Roln. kwadrans; 13.05 Spiewa z Wodoci; 13.15 Konec zyczenia; 13.35 Od polecenia; 14.20 Studio Gama; 14.25 Studio Gama; 16 Tu Jedynka; 18.33 Impresje jazzowe; 19.15 Przebieg sprzed lat; 19.40 Konec dnia; 20.20 Konec z gwiazd; 21.20 Tu radio kierowców; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Muz. kącik wspomnień; 23.12 Wiad. sportowe; 23.15 Wielka Ork. Symf.; 0.11 Program nocny.
PROGRAM II: — 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30 — Wiad.; 4.35 Dzień dobry pierwszy zmiłno; 5.30 Por. muz.; 5.45 Mel. na dzis; 6.15 J. ang.; 7.05 Akt. dnia; 7.10 Małe muzykowanie; 8 Tu Jedynka;

9.30 My 77; 10 Romantyczny bohaterowie historii; 10.30 Studencki Zespół Folklorystyczny z Leeds; 10.40 Dziecięce wiersze; 11.35 Słynne arie koloratury; 12.25 Antykwariat z kwadrans; 12.45 Rytm i mel. świata; 13 Dla kl. I i II (J. polski); 13.20 Studencki Zespół Folklorystyczny z Utah; 13.50 Aktorzy i piosenki; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzyka Witalnej; 15.30 Radioteatr; 16.10 Gitar klasyczna i jej mistrzowie; 16.45 Lud. Mag. Inf.; 17.20 Teatr PR; „Kiedy przyjdą podpalic dom”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19.45 Rad. Telew. Szkoła Średnia; 20.15 Choroby społeczne nadal grożą; 20.30 Muz. ze starych płyt; 22 Metr książki w każdym domu; 22.15 Szkice do portretu Sandora Petefiego; 23.40 F. Pełtrarka — „Spiewak Laury”; w muzyce Dufajsa i Monteverdiego.
PROGRAM III: — 8 „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 9.30 Nazw rok 77; 10.30 Eksp. przez świat; 11 Zycie rodzinne — mag.; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.30 „Aksamitne pazurki” — odc. pow.; 15 Eksp. przez świat; 15.30 Herbatka przy samowarze; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.30 „Skaidowie”; 16.55 Nazw rok 77; 17 Eksp. przez świat; 17.05 Muzyczna poczta

UKF; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.30 Henryk Sienkiewicz: „Rodzina Połanieckich”; 19.30 Eksp. przez świat; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Morderstwo ze spalonego” — odc. pow.; 20 Fonoteka XX wieku; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów; 23.50 Na dobrą noc śpiewa E. Bem.
PROGRAM IV: — 6.45-7.40 Program Rozgł. Wrocław; 7.10 Dzień dobry; 7.40 W lud. rytmach; 8 Transm. z pr. 1; 10 Dla kl. VII (biologia); 10.30 Konec e-mail; 11 Dla klas III i IV (J. pol.); 11.30 Sceny z opery „Rigoletto”; 12 Wiad.; 12.05-12.25 Program Rozgł. Wrocław; 12.25 Głędła płyt; 13 Dla kl. V (J. polski); 13.50 Naukowe — rolnikom; 14 Dla kl. I i II (J. pol.); 14.20 Omówienie programu literackiego; 15.05 Przegląd filmowy; 15.20 Dyskusja literacka; 15.40 Kronika kulturalna; 15.55 Aktualności kulturalne; 16 Wiad.; 16.25 Rad.-Telew. Szkoła Średnia dla Prac.; 16.45-18.25 Program Rozgł. Zielonog.; 16.45 Lud. Mag. Informacyjny; 17 Muzyczne to i owo; 17.30 Specjalista poszukiwany; 17.40 Muzyka; 18 Spotkanie z książką; 18.15 Muzyka; 18.25 W stronę nowej techniki; 18.40 W trosce o sło i treść; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Jez. hiszp.; 22.15 Rad.-Telew. Szkoła Średnia dla Prac.; 22.30 Studio Wiedzy

Polst.-Spol.; 22.45 Na dobranoc śpiewa F. Sinatra.
TELEWIZJA
PROGRAM I: — 6.30 RTSS. Historia, sem. 1, lek. 3 — Tajemnice średniowiecznych mędrków; 7 RTSS. Chemia, sem. 1, lek. 14 — Reakcje chemiczne w rozkładach elektrolitów; 11.30 Droga przez mekko, odc. VIII pt. Daza — film fab. prod. ZSRR; 12.45 RTSS. Historia, sem. 3, lek. 9 — Wystrzał Austrii; 13.25 RTSS. Matematyka, sem. 3, lek. 48 — Badanie przebiegu funkcji cz. 2; 15.25 NURT — Komunikacja jez.; 15.35 Program dnia; 16.05 Odkryty — program województw; 16.20 Dziennik; 16.30 Kto czyta nie błądzi — mag. inform. — public. kultur.; 17.15 Dzieci — public. kultur.; 17.45 Bajki i bajeczki — Bajki rekin; 17.55 Losowanie Małego Lotka; 18.30 Gra nr 8 — teleturniej; 18.55 Świat, który nie może zginąć — Utrak socjola — serjyn film przyr. prod. ang.; 19.05 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 Wieczór z dziennikiem; 20.30 Studio Sport — wokół stadionów, sprawozd. z turnieju o Puchar Lewiatana w hokeju na lodzie CSRS — Kanada; 21.30 24 godziny; 21.40 Lucjan Kydryński przedstawia — Sammy Davies Jr.; 23.35 Jez. ang. — kurs podst., lek. 11 (powt.); 23.55 NURT — Humanizm socjalistyczny, wnioski dla teorii wychowania.

Gastronomia «Społem»

Oddział WSS w Zielonej Górze

W DNIACH 20-24 GRUDNIA BR.

zaprasza na
kiermasze
wyrobów
cukierniczych

do punktów sprzedaży:

- Bar „Niger”
- Bar „Ekspresso”
- sklepy cukiernicze rest. „Topaz” i „Podgórze”
- przy pl. Boh. Stalingradu „Mikołaj”
- przy ul. Zeromskiego „Amfora”

Zamówienia na wyroby garmateryjne świąteczne przyjmuje kierownictwo rest. „Topaz”, „Podgórze”, „Witebsk” i „Laguna”. Sprzedaż wyrobów cukierniczych i garmateryjnych w cenach detalicznych.

ŻYCZYMY udanych zakupów oraz wesołych świąt.

K-4165

„SPRAWNY SPREĆ GOSPODARSTWA DOMOWEGO —
UDANE PRZEDŚWIĄTECZNE PRZYGOTOWANIA”

Zakład Usługowy WPHW

PRZY UL. GEN. JÓZWIAKA 88a (osiedle Piastowskie III)

w Zielonej Górze

poleca szybkie naprawy
zmechanizowanego sprzętu
gospodarstwa domowego
(w ciągu 2 dni)

- lodówek i chłodziarek domowych
- bojlerów elektrycznych i podgrzewaczy do wody
- pralek wirnikowych i wirówek do bielizny
- pralek automatycznych i półautomatycznych
- maszyn do szycia
- maszyn dziewiarskich
- kuchni elektrycznych
- pieców akumulacyjnych
- rowerów (na gwarancji) wszystkich typów.

ZAPRASZAMY w godzinach od 10.00 do 18.00. telefon 701-84.

Na wykonaną usługę udzielamy gwarancji.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
W ZIELONEJ GÓRZE.

K-4156

Zielonogórskie Fabryki Mebli

poszukują

POMIESZCZEN MAGAZYNOWYCH (stodoły,
wiaty) w Zielonej Górze lub okolicy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia przy Zielonogórskich Fabrykach Mebli w Zielonej Górze, tel. 46-31 do 35, wewn. 40. K-4170

SPRZEDAŻ

ZUKA - 811 - sprzedam. Zielona Góra, Tylna 17, warsztat. 6565-G

TRABANTA 601 - sprzedam. Zielona Góra, Jedności Robotniczej 77/2. 6554-G

SYRENE 105 rok 1975 - sprzedam. Zielona Góra, Mazepy 8. 6559-G

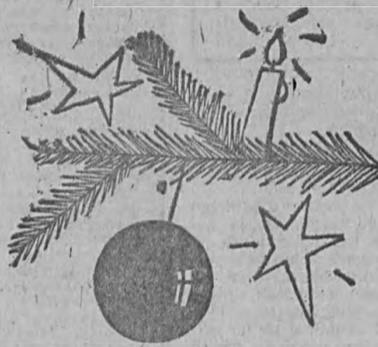
BLAM - łapki karakulowe - sprzedam. Zielona Góra, telefon 30-81. 6555-G

POD CHOINKĘ DLA NAJBLIŻSZYCH!

WPHW oferuje

duży wybór praktycznych
upominków świątecznych

takich jak:



- piśmami damskie - męskie - dziecięce z olśniobawelny
- kossule męskie z olśniobawelny
- pończochy, rajtasy, halki, bluski, spodniek dziecięce
- pantofle domowe damskie, męskie, dziecięce
- torbki, kosmetyczki, portfele, portmonetki
- biżuterię złotą, srebrną, sztuczną
- suszarki do włosów, roboty, sokowirówki, telaski
- aparaty do masażu, mlksery, maszyny do lodów
- maszyny do krojenia chleba
- lampy stołowe

Zapraszamy

do sklepów prowadzących sprzedaż w/w artykułów na terenie woj. zielonogórskiego.

Wszystkim KLIENTOM życzymy WESOŁYCH ŚWIĄT oraz pomyślności w NOWYM ROKU 1978.

K-4184

WPHW ZIELONA GÓRA.

Biuro Projektów Wodnych Melioracji w Zielonej Górze

przyjmie w najem na terenie Zielonej Góry

- GARAZE oraz POMIESZCZENIA OGRZE-
WANE w centrum miasta.

Zgłoszenia BPWM Zielona Góra, ul. Warskiego 34,
tel. 51-97. K-4183

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg Komunalnych w Gorzowie Wielkopolskim

UL. ŚLĄSKA 96

zakupi

- prądnicę GCE 74 - 1 szt.
- drut DMEB Ø 2,4 mm - 20 kg
- drut DMBB Ø 2,4 mm - 20 kg.

K-4173

WARSZAWĘ górnozaworową
801 - sprzedam. Rusinów 1,
Orzeszewski (gm. Świebodzin).
6553-G

FIATA 125p - 1990 - 1974 r. gru
dzień - sprzedam. Zielona Gó-
ra, Zawiszy Czarnego II (Jędrzy-
chów) po 16. 6566-G

FIATA 125p - 1990 - stan do-
bry - sprzedam. Zielona Góra,
Waszkiewicza 21/1. 6569-G

ŁÓŻKA tanio sprzedam. Ziele-
na Góra, Batoro 80/2. 6597-G

SPRZEDAM konia. Racula 143.
6559-G

APARAT fotograficzny wyso-
kiej klasy „Zenit TTL” półau-
tomat - sprzedam. Zielona Gó-
ra, telefon 720-81 wewn. 81.
6561-G

SPRZEDAM kołuch męski no-
wy. Zielona Góra, Podgórze 8/3.
6563-G

KOZUCH damski krótki, nowy
- sprzedam. Zielona Góra, te-
lefon 51-97. 6569-G

SPRZEDAM plec c.o. ES-KA 3
m sześć, oraz nadwozie Fiata
125p nowe. Zielona Góra, Krp-
nińska 12a, Skorupi 1skl.
6571-G

RATLERKI - sprzedam. Wilka
nów 14. 6572-G

K U P N O

KUPIŃ kołuch damski. Zielona
Góra, telefon 54-18 do 18. 6603-G

SILNIK górnozaworowy „War-
szawy”, „Zuka” kupię. Zielona
Góra, Hanki Sawickiej 13/3.
6573-G

P R A C A

OPIEKUNKA dochodząca do
1,5-letniego dziecka potrzebna.
Zielona Góra, Wojska Polskie-
go 82/64, X piętro. 6581-G

L O K A L E

MIESZKANIE o powierzchni
98 m kw. do wynajęcia najchej-
niej na biura. Zielona Góra, Je-
drzychowska 38/1, telefon 29-39.
6586-G

M-1 40 m kw. nowe budownic-
two, komfort w Wodzisławcu
Śląskim (konieczność podjęcia
pracy w przemyśle węglowym)
zamienię na podobne w Zielo-
nej Górze lub Gorzowie. Wia-
domość: Sulechów, Kamien-
na 3c/15. 6584-G

WROCLAW - sprzedam miesz-
kanie własnościowe - spół-
dzielcze, nowe budownictwo,
super komfort w centrum mia-
sta. Oferty 33887 Wrocław, Pra-
sa, Podwale 62. K-4185

Rejon Eksploatacji Kamienia w Krakowie

Z SIEDZIBĄ W RUDAWIE,
tel. Rudawa 83 lub Krzeszowice, tel. 620
woj. miejskie krakowskie

kupi lub wynajmie

- KOPARKĘ SPRAWNĄ PRZEDSIĘBIERNA
o poj. łyżki minimum 0,6 do 1,2 m sześć.

Kontrahentowi może sprzedać grys dolomitowe
wszystkich frakcji I klasy.

kupi

- DZWIG SAMOJEZDNY (samochodowy), sprawn-
ny o udźwigu od 16 do 20 ton, może też zamie-
nić za taki dźwig, 4-tonowy dźwig sprawny
technicznie.

sprzeda

- NOWĄ KRUSZARKE MŁOTKOWĄ typ 46-85
wraz z częściami zamiennymi i modelami.

- 6 PRZENOŚNIKÓW WIBRACYJNYCH o dłu-
gości od 15 do 25 m (przenośniki te zapewniają
pracę bez zapylenia i hałasu).

Oferty przyjmuje Zakład Utrzymania Ruchu - te-
lefon Rudawa 83 lub Krzeszowice 620. K-4182

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg Komunalnych w Gorzowie Wielkopolskim

UL. ŚLĄSKA 96

poszukuje

WYKONAWCY DO PODŁĄCZENIA DYSTRY-
BUTORA OLEJU NAPĘDOWEGO na terenie
Wytwórni Mas Bitumicznych w Gorzowie Wlkp.,
ul. Zwirowa. K-4171



STRACHY

W okresie przedświątecznym Zakład Gospodarki Mieszkaniowej PGKiM postanowił nieco postraszyc niektórych lokatorów swoich domów. W tym celu wysłano do nich upomnienia i wykazy zaległości opłat z tytułu najmu mieszkań i innych lokatorskich świadczeń.

Pisma zredagowane są w kategorycznej formie „niniejszym używa się...”, „po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu” itp. Następnie grozi się zajęciem wgnęgnięciem za pracę.

Jak informują nas Czytelnicy, szkopol w tym, iż owo pogroźki urzędniczy ZGK stosują przeważnie wobec tych lokatorów, którzy akurat na bieżąco opłacają za siebie. Dysponujemy dowodami.

USPRAWNIENIA

Do sklepu „Sesam” przy ulicy Zubrzyckiego weszło dwóch klientów, dziecko i dorosły mężczyzna.

Mężczyzna kupił pół litra wódki, bez potrzeby stania w kolejce po koszyk, zgodnie z tym, co napisano przy wejściu do sklepu: „Sprzedaj wódki bez koszyków”. Natomiast młody, który chciał kupić lizaka, musiał koniecznie mieć koszyk.

Oby tylko dopisała pogoda
Wiele atrakcyjnych imprez podczas zimowych ferii szkolnych

ZIELONA GÓRA. Wprawdzie do zimowych ferii szkolnych jest jeszcze sporo czasu, bo rozpoczyna się on 23 stycznia i potrwa do 4 lutego, w miesiącu trwają już przygotowania, mające na celu zapewnienie dzieciom i młodzieży wycieczki i pożytecznych zabaw.

Organizatorzy akcji „Zima-78” pilnie studiują długoterminowe prognozy, chcą możliwie jak najtrafniej wszystko zaplanować i zorganizować. Liczą na śnieg, w związku z czym najwięcej imprez zamierza się przetrwać na wolnym powietrzu, co dzieciom i młodzieży powinno wyjść na zdrowie. Nie wyklucza się jednak kapryśność pogody. Gdyby nie było mrozu i śniegu, dołoży się wszelkich starań, by zajęcia i zabawy pod dachem były równie interesujące.

W Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego poinformowano nas, iż prognozy akcji „Zima-78” przy gotowości niemal wszystkie zakłady pracy w mieście, spółdzielcze i fabryczne kuby przy świetlicach osiedlowych, ZOK, Estrada, kina, ośrodki sportowe, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, a także szkoły podstawowe i ponadpodstawowe.

Postanowiono, iż wszystkie zajęcia oraz imprezy rozpoczynają się będą nie wcześniej niż o godzinie 10, tak, by uczniowie mogli również trochę dłużej pospać. Zdecydowano również, iż nie będzie żadnej rezerwy. To znaczy: każde dziecko i uczniowie klas starszych będą mogli swobodnie sobie wybrać np. klub lub ośrodek szkolny, w którym zechcą przebywać podczas swoich ferii. W tym czasie niemal we wszystkich placówkach oświatowo-kulturalnych uczestniczących w akcji prowadzone będą dozwolone dzieci i młodzieży.

Drugie szkolne centrum, nazwane Centrum Kulturalno-Rekreacyjnym, mieścić się będzie w Szkole Podstawowej nr 15 przy ul. Lisiej. Większość planowanych tu imprez i zabaw służyć ma przede wszystkim dobrej rozrywce. Odbędzie się więc balet m. in. filmowe projekcje bajek, wycieczki do muzeum, zajęcia w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Organizatorzy myślą też o konkursie piosenek żołnierskich i partyzanckich, konkursach p.n. „Czy znasz swoje miasto i osiedle?” oraz „Ptaki i zwierzęta naszych pól i lasów”. Planowany jest też „Dzień hobbysty”, w którym uczniowie urzędu wystaw swoich najciekawszych zbiorów. Zainteresowaniem cieszyć się zapewne będą również imprezy p.n. „Spotkania z Estradą” oraz konkursy na temat znajomości zasad ruchu drogowego, polaczone ze spotkaniem z funkcjonariuszami MO i członkami ORMO. Zajęcia i imprezy w centrum zakończy bal maskowy.

Trzecie centrum akcji szkolnej „Zima-78” mieścić się będzie w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Zubrzyckiego. Do dyspozycji, przesyłają gimnastycznej i świetlicy, będą tereny leśne na Wzgórzach Piastowskich. Gdy tylko dopisze śnieżna pogoda, organizować się będzie wiele zabaw i konkursów lyżwiarzskich, narciarskich i zjazdów na saneczkach. Charakter większości planowanych imprez będzie podobny do zamierzonych w pierwszym centrum. W związku z tym również w tym ośrodku odbędzie się wiele turniejów i konkursów sprawnościowych, gier z piłką, zawody strzeleckie, szachowe.

ZIELONA GÓRA. W okresie przedświątecznym w zakładach produkcyjnych i instytucjach odbywają się spotkania z rencistami i emerytami, byłymi pracownikami tych jednostek. Podczas spotkań, w których uczestniczą przedstawiciele kierownictwa zakładów i instytucji oraz organizacji partyjnej i związkowej, rencistów i emerytów informuje się o realizację tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych w jednostkach, a także o zamierzeniach na przyszły rok. Z okazji świąt i zbliżającego się Nowego Roku byłym pracownikom składano życzenia wszelkiej pomyślności oraz wrecza upominki.

Bardzo miły przebieg miało także spotkanie m. in. w Zakładzie Gospodarczym Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych, zorganizowane po raz pierwszy. Byłymi pracownikami wreczono upominki świąteczne oraz zapomogi pieniężne. (ab)

Komunikat ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zielonej Górze przypomina wszystkim zakładom pracy o obowiązku na liczenia pracowników zasiłków. W styczniu 1978 r. należy wszystkim pracownikom którzy do 31.12.1977 r. pobierali zasiłki rodzinne, ustalić prawo do podwyższonego zasiłku rodzinnego na 1978 rok. Ustala się to na podstawie przeciętnego miesięcznego dochodu przyznającego na osobę w rodzinie pracownika w 1977 roku.

Świąteczne dyżury w stacjach benzynowych

Dyrekcja CPN w Nowej Soli ustala harmonogram pracy stacji benzynowych w czasie najbliższych świąt. W dniach 24-26 grudnia oraz 1 stycznia w województwie gorzowskim będą czynne bez przerwy stacje w Skwierzynie, Ślubicach i przy ul. Koniawskiej w Gorzowie. W tych dniach nie przewidyje się także przerwy w pracy stacji przy ul. Sulechowskiej w Zielonej Górze, w Świebodzinie, Nowej Soli, Szprotawie i Żarach. W pozostałych placówkach CPN 24 grudnia będzie się można zaopatrzyć w paliwo tylko do godz. 17. W pierwszy dzień świąt i 1 stycznia 1978 r. stacje benzynowe - poza wyżej wymienionymi - będą nieczynne. 25 grudnia będą otwarte tak, jak w każdą niedzielę, a 31 grudnia zakończą pracę o godzinie 19. (lg)

kulig, projekcje zestawu filmów np. „Polska gola”. Będą nadto dyskoteki. Organizatorzy akcji „Zima-78” są zdania, iż wszyscy uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych będą mogli podczas ferii dobrze odpocząć i zabrać się. Dla szkół ponadpodstawowych uruchomi się dwa centra akcji, jedno w Zespole Szkół Samochodowych przy ul. Wyspiańskiego, drugie w Zespole Szkół Elektrycznych przy ul. Długiej.

Prócz tego wiele ciekawych imprez zamierza zorganizować ZHP. Niektóre zakłady pracy, pod opieką kierowników dzieciom swoich pracowników świetlice i klubów, zamierzają organizować dla nich wycieczki poza miasto, a także wycieczki w swoich ośrodkach. Np. kierownictwo LZAE „Mera-Lumel” planuje zorganizować wycieczkę dla prawie 150 dzieci swoich pracowników. Przewidywane one będą w ośrodkach w Jagniatku, Pogorzeli i Drzonkowie. Poza tym myśli się o kilkudniowych wycieczkach do NRD. (ab)

Telefon dla sklepu

NOWA SOL. Od roku na osiedlu XXX-lecia czynny jest duży sklep samoobsługowy. Zaopatrzenie w nim nie zawsze jest najlepsze, m. in. dlatego, iż z braku telefonu personel tej położonej na uboczu placówki nie ma możliwości szybkiego reagowania na braki towarów ani dowiadzania się, kiedy spodziewane są najbliższe dostawy.

W tym roku nie ma problemu z założeniem telefonu narównie na tym osiedlu, jak i w całej niemal Nowej Soli. Szkolę w tym, iż nie ma konieczności instalacji telefonicznej. Teraz trwa spór między Nowosolską Spółdzielnią Mieszkaniową, Urzędem Telekomunikacji i WSS o to, kto ma zająć się instalowaniem aparatu.

Spory kompetencyjne nie powinny dłużej przysłać troski o dobro mieszkańców osiedla - Klientów tego sklepu. (zys)

Życzliwość NA CO DZIEŃ

W ubiegły piątek przybiłak w pies rasy pekinezcy. Właściciel może go odebrać pod adresem: Chynow, ul. Dymiaty 18.

* Kierownika hotelu robotniczego „Mera-Lumel” przy ul. Wyspiańskiego 11 w Zielonej Górze jest do odebrania plecak z treści: „Zastępa kierownika warsztatów - inż. Roman Ławrynowicz”.

* Portier warsztatów naprawczych ZPB „Nadodrze” przy ul. Fabrycznej 14 Alojzy Miska poinformował nas o znalezieniu portmonetki z pieniędzmi. Zguba jest do odebrania w portierni warsztatów.

Informacja wczasowa

ZIELONA GÓRA. Zakład Usług Nieprodukcyjnych i Socjalnych Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego (ul. Mariacka 2, tel. 718-88 i 716-96 wewnętrzny 6) może odstąpić skierowania na wczasy świąteczne i noworoczne w okresach od 23 do 28 grudnia br. oraz od 29 grudnia do 3 stycznia w Wisie. Do dyspozycji są tam pokoje jednodwu-, trzy- i czterooosobowe.

* ZIELONA GÓRA. Oddział Oświaty - Przedsiębiorstwa PKS (ul. Jana z Kolna 2a, tel. 48-93, wewnętrzny 25) odstąpi skierowania na wczasy do DW „Transportowe” w Błesku Białej w terminie od 30 grudnia do 3 stycznia.



Coś pod choinkę dla milusińskich

W okresie przedświątecznym wiele prezentów kupuje się dla dzieci. Niekiedy jest to kłopotliwy problem, szczególnie gdy w sklepach różnych zabawek nie brakuje. Co wybrać dla synka, misia, czy samochód... Na zdjęciu: stoisko z zabawkami w sklepie „Kreślarz” w Zielonej Górze. Fot. B. BUGIEL

CZYTELNICY INFORMUJĄ

NAKRĘCANIE SPRAWY

K. MICHAŁOWSKA - Zielona Góra, ul. Gen. Waszkiewicza 63/7. Niki tak dobrze nie zna mnie w Zielonej Górze, jak pracownicy WPEC i ZEC. Już drugi sezon jestem ich klientką. Robię co mogę, by nie naprawić w moim mieszkaniu urządzeń centralnego ogrzewania. W tym roku już 2 tygodnie molestuje ich o usunięcie awarii. Wszyscy „nakrecają sprawę”, dyrektorzy naczelni, technicy, a nawet portierzy, jako że ci ostatni przyjmują lokatorów skrajnie w dni wolne od pracy, i nie mogą nakreślić. Po prostu krzyczą i wykręcają się. A u mnie zimno jak na dworze.

ZALANA PIWNICA

W. PIETRZAK - Zielona Góra, ul. Sucharskiego 3/1. W piwnicy naszego bloku nastąpiła awaria urządzeń kanalizacyjnych. Woda zalewa ziemniaki i inny dobytek zgromadzony w komórkach. Sami wynosimy ją od 2 grudnia. Woda bez przerwy napływa. Wielokrotnie interweniowaliśmy w administracji osiedlowej. Nikt nie przyszedł z pomocą. Administracja tłumaczy się brakiem konserwatorów. Jesteśmy bezradni.

WYSTARCZY BYŁE CO?

E. BARANOWSKA - Zielona Góra, ul. Sulechowska 15. Jest zima, a w zielonogórskich sklepach nie można kupić nawet skromnego płaszcza na osobę o wymiarach powyżej 100 cm w obwodzie. Ktoś widocznie wyszedł z założenia, że dla osób starszych, o takiej postawie, wystarczy byle co.

Od czwartku kiermasz wyrobów cukierniczych

ZIELONA GÓRA. Jak informuje nas dyrekcja Oddziału WSS „Spolem”, od czwartku do soboty (22-24 bm.) trwać będzie w mieście przedświąteczny kiermasz wyrobów cukierniczych. Kiermasz prowadzony będzie w barach „Niger” przy ul. Zeromskiego oraz „Ekspresso” przy ul. Ptasiej, a także w sklepach cukierniczych restauracji „Topaz” i „Podgórze”. Prócz tego wyroby cukiernicze będzie się sprzedawać w „Amforze” przy ul. Zeromskiego. Ceny artykułów będą detaliczne.

Próby syren alarmowych

ZIELONA GÓRA. Jak informuje nas Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej, jutro (22 bm.) w czasie od godziny 10 do 10.30 przeprowadzi się w mieście próby syren alarmowych. Próby mają na celu zapoznanie mieszkańców z poszczególnymi sygnałami alarmowymi. W związku z tym WIOC wyjasniła, iż modulowany dźwięk syren trwający 3 minuty oznacza sygnał alarmu powietrznego. Sygnał ten ostrzega ludność o bezpośredniemu zagrożeniu niebezpieczeństwem napadu powietrznego. Dźwięki dziesięciosekundowe z przerwami co 23 sekundy i trwające łącznie 3 minuty oznaczają sygnał alarmu o skażeniach. Ostrzega on ludność o bezpośredniemu zagrożeniu niebezpieczeństwem skażeń i zakazach promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych. Natomiast dźwięk ciągły trwający 3 minuty oznacza sygnał odwołania alarmu i powiadomienia mieszkańców o ustaniu niebezpieczeństwa napadu powietrznego lub skażeń. (ab)

KOMUNIKAT

WUSP Oddział Usług Pralniczych „Chemipraltex” w Zielonej Górze, odpowiadając na wzmógłony popyt w okresie przedświątecznym uruchamia na terenie miasta Zielonej Góry w dniach od 21 do 23 bm. punkt blyskawicznego czyszczenia przy Zakładzie nr 1, ul. Krakuska 33a. Gwarantując wyższą jakość, z pominięciem transportowania odzieży, zapraszamy w godz. od 7.00 do 21.00. K-4198

Anna Czechowska

19 grudnia 1977 r. zmarła w wieku 92 lat nasza ukochana Babcia i Prababcia Anna Czechowska. Pogrzeb odbędzie się w środę 21 grudnia 1977 r. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze przy ul. Wrocławskiej. O czym zawiadamiają pogrzebi w żalu wnuczka, wnuk i prawnuki 6585-G

ŚRODA 21 GRUDNIA TOMASZA, JANA

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze - nieczynny - przerwa świąteczna.

KINA

ZIELONA GÓRA „WENUS” - 15.30, 17.30, 19.30 - Miłość w deszczu (fr. 15 l. kol.) „NYSA” - 9.30, 14.45, 20 - Szkarłatny pirat (USA 15 lat kol.); 11.30, 15.45 - Ciepłe czesiny (USA od 18 l. kol.) „NEWA” - kino studyjne 15.30 - Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o. kol.); 17.30 - Nakarmić krulki (hiszp. 15 l. kol. now. stu dyjna); 19.30 - Chinatown (USA 18 l. pan. kol.)

NOWA SOL

„ODRA” - 15 - Ulzana - wódz Apaczów (NRD b.o.); 18.30 - Ostatni z Fleksnesów (norw. 15 l. kol.) „DOZAMET” - 15 - Trzy orzeszki dla Kopciuszka (radz. b.o.); 18.30.15 - Su perexpress w niebezpiecznym (jap. 15 l.)

MUZEUM WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze - czynne 10-16; wystawa: Papierowe znaki pieniężne ZSRR. Numizmatyka ze zbiorów członków Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatyczne Oddział w Zielonej Górze. Współczesne malarstwo polskie: Winna latorość w starożytności Grecji. Ochoty - Zielonogórski Park Etnograficzny - czynny 10-15; ekspozycja strojów ludowych mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Salona BWA - czynny od 10 do 18. Rysunek i grafika Jerzego Borusiewicz. Klub MPiK - czynny od godz. 9-21; wystawa: rysunek grafiki gamelin - prace Norberta Hansa. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida - wystawa osiągnięć społeczno-gospodarczych 1978-77; kluczkowych zakładów produkcyjnych w Zielonej Górze (narzędzi); wystawa: Muzeum - książki środkowego Nadodrza (V pietro); wystawa plastyki amatorskiej członków LTK (V p.), czynna od godz. 10 do 17. Muzeum w Nowej Soli - czynne 10-16; wystawa - Biskupin - polskie Pompeje ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie; wystawa fotograficzna o zabytkach Nowej Soli; wystawa historii współczesnej i synów pulku.

APTEKI

Dyżur pełnią apteki: Zielona Góra - ul. Władysława Nowa 56 - ul. Nowotki

TELEFONY

ZIELONA GÓRA Pogotowie Milicyjne 87 Pogotowie Ratunkowe 99 Straż Pożarna 106 Informacja PKP 1234 Informacja PKS 2501 Oddział LOT 707-97 Inf. Służby Zdrowia 2146 (czynna 7-22) Inf. Usług 2247 Telefon Zaufania 708-81 (czynny we wtorki i piątki od 17-22) Postoje takówek: dworzec 2668 pl. Powst. Włkp. 2545 ul. Pogońska 2247 ul. Ptasia 8237 bagażówki 2825

NOWA SOL

Pogotowie Ratunkowe 899 Pogotowie Milicyjne 897 Straż Pożarna 898 Postoje takówek: pl. Wyzwolenia 2219 dworzec 3719

Pomoc drogowa

Zielona Góra (7-22) 717-70 ul. Krakuska 58 5378 ul. Sulechowska 2799 (czynna od 6-22) Polupin k/Krosna 74 (czynna 7-18) Szprotawa ul. K. Marksa (6-22) 730 Świebodzin 22 Lipca 16 (6-22) 3132 Nowa Sol ul. Sosnowa (cała doba) 981 Zary, ul. Moniuszki 11 - (czynna 8-16) 3902

Spotkania z emerytami i rencistami



ZIELONA GÓRA. W okresie przedświątecznym w zakładach produkcyjnych i instytucjach odbywają się spotkania z rencistami i emerytami, byłymi pracownikami tych jednostek. Podczas spotkań, w których uczestniczą przedstawiciele kierownictwa zakładów i instytucji oraz organizacji partyjnej i związkowej, rencistów i emerytów informuje się o realizację tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych w jednostkach, a także o zamierzeniach na przyszły rok. Z okazji świąt i zbliżającego się Nowego Roku byłym pracownikom składano życzenia wszelkiej pomyślności oraz wrecza upominki.



OSTROBOK PO NELSONSKU

1 kg ostroboka, 0,5 kg ziemniaków, 3 średnie suszone grzyby, 1 średnie cebule, pół szklanki śmietany, 1 łyżka maki, 3 łyżki smalcu, sól, pieprz, zielona pietruszka.

Przygotowane kawalki ryby obtoczyć w mące i smażyć na tuszcu. Na tym samym tuszcu jętko podduś cebulę pokrojoną w paseczki. Ugotowane grzyby pokroić również w paseczki. Ziemniaki umyć, pokrajać. Do wysmarowanego tłuszczem rondla włożyć warstwy ziemniaki, grzyby i rybę wraz z cebulą, dodać sól i pieprz do smaku. Całość zalać wywarem z grzybów i dusić przez 20 min. Na chwilę przed podaniem wlać śmietanę. Posypać ostudzone posiekana pietruszką. Podawać z sałatką z kiszanej kapusty lub surówką z kapusty włoskiej.

RYBY SŁONECZNE WÓD SA GWARANCJĄ DIETY CUDI! K-4173

Irenie Póttorak

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy z Zarządu Wojewódzkiego LOK w Zielonej Górze.

Jerzemu Ceglarkowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Nowej Soli. K-4198

Zbigniewowi Twarowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Biura Studiów i Projektów Handlu Wewnętrznego i Usług w Zielonej Górze. K-4198

Wręczono pierwsze nominacje «Moskwa-80»

Łuczniczki Orląt w kadrze olimpijskiej

Rekordzistka świata w biegu na 400 m — Irena Szewińska jako pierwsza zawodniczka polska otrzymała nominację olimpijską na igrzyska 1980 r. w Moskwie.

20 m. w klubie „Olimp” w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych grup olimpijskiej „A” najlepszym polskim lekkoatletom i pięcioboistom. Przybyli przedstawiciele kierownictwa PFS, działacze i trenerzy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki oraz Polskiego Związku Pięcioboju Nowoczesnego.

Przemawiając podczas uroczystości prezes PFS — Marian Renke podkreślił wysoką rangę Igrzysk Olimpijskich 1980 r. Olimpiada w Moskwie będzie miała znakomitą obsadę i przed zawodnikami stoją niełatwe zadania.

W grupie olimpijskiej „A” znaleźli się najwybitniejsi zawodnicy polscy, wśród których są m. in. medalistki olimpiady, mistrzostwa świata i Europy. W grupie „B” i „C” będą kandydatki do drużyny olimpijskiej. Podział na grupy nie jest ostateczny.

W imieniu sportowców podziękowania złożył mistrz olimpijski w pięcioboju nowoczesnym Janusz Pełak oraz kapitan lekkoatletycznej reprezentacji Polski Władysław Komar, zapewniając, iż olimpijczycy wykonywać będą rzetelnie wszystkie zadania objęte programem przy gotowości do Igrzysk Olimpijskich i przestrzegając zasad obowiązujących sportowców Polski Ludowej.

przynosi szlam dalsze owoce. Przy pominięciu, że łuczniczki Orląt zdobyły dla swego województwa dwa medale w czasie V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, a zespół męski wywalczył awans do I ligi. Bardzo bliski wejścia do ekstraklas był również żeński zespół Orląt.

Zgodnie z zasadami łuczniczek kadry olimpijskiej podzielono na trzy grupy. W grupie „A” znalazła się tylko Jadwiga Wilejto, w grupie „B” sześciu zawodniczek, natomiast w grupie „C” — pozostałe. Łuczniczki Orląt, podopieczni trenera Gerarda Nowaka zakwalifikowani zostali do grupy „C” — są to: Małgorzata Zgórska, Andrzej Nuckowski i Jerzy Weryński. W igrzyskach moskiewskich reprezentować będą na łuczniczki legitymujące się najlepszymi wynikami, nie wykluczone więc, że w okresie przygotowań do olimpiady znajdą w kadrze pewne zmiany. W kręgu zainteresowań szkoleniowców PZŁucz, znajduje się również inny utalentowany łuczniczka Orląt — młodzieżki Jerzy Pasternak.



Trzecie zwycięstwo Krzysztofa Jendryki

Obiecującą formę prezentuje zapadnik kostrzyński Celulozy Krzysztof Jendryka. W trakcie rozegranego w Mysławicach III turnieju nadziesiąt olimpijskich w stylu klasycznym Jendryka zwyciężył w kategorii 48 kg i to bardzo dobrym stylem. Po sukcesie w analogicznych turniejach rozegranych wcześniej we Włodawie i Olsztynie, jest to trzecie zwycięstwo utalentowanego zapadnika Celulozy.

Z pozostałych zawodników tego klu bu 1 m. zajął Grzegorz Karabasz w kat. 52 kg, trzeci był Stefan Filipowicz w kat. 40 kg, 4 m. zajął w kat. 52 kg Marian Szabat, natomiast na 4 m. uplasował się w kat. 36 kg Krzysztof Wołchowski. W turnieju uczestniczyło 198 zawodników z 23 klubów.

I liga siatkarek

Surowy egzamin w Łodzi

Wczoraj rozegrano dwa pierwsze zaległe mecze z piątej serii spotkań ekstraklas siatkarek. Broniąca tytułu mistrza Polski drużyna Startu Łódź była bardzo surowym egzaminatorem dla młodzieży suwalskiego Zawiszy. Łódzki mecz trwał zaledwie 42 minuty i zakończył się zwycięstwem Startu 3:0 (15:5, 15:4, 15:5).

START: Marynowska, Kopyńska, Krogulska, Beldzińska, Denisow, Kaliska oraz Skonieczka i Zwołńska; **ZAWISZA:** Malinowska, B. Kuźmicka, Modrzyk, Swiech, E. Kuźmicka, Wojtowicz oraz Galek i Narzekala.

W trwającym niepełna trzy kwadransy meczu łodzianki dominowały pod każdym względem. W pierwszym secie Start prowadziła 8:1 i 11:5, w drugim — 6:0, 9:3 kończąc go rezultatem 15:4, a w trzecim to dzianki prowadziły 6:1, 8:5 i 10:6. Mistrzyni Polski zagrały bardzo dobrze pod każdym względem, szczególnie skutecznie blokując. Szeszo nie zawisanki wiele piłek posłały poza boisko. Liczne błędy siatkarki Zawiszy popełniały również w polu, fatalnie odbierały i rozgrywały piłki. W zespole zółci tym razem trudno kogokolwiek wyróżnić. W Startcie szczególnie podobały się

Beldzińska, Kopyńska i Denisow. Jeszcze krócej, tylko 34 minuty trwał mecz AZS AWF Warszawa — Siarka Tarnobrzeg zakończony zwycięstwem akademickich 3:0 (15:1, 15:9, 15:2). Drużyna AZS rozegrała najlepsze spotkanie w bieżącym cyklu rozgrywek.

Dzisiaj odbędzie się trzy pozostałe zaległe mecze: AZS AWF — Zawisza, Start — Siarka oraz Wisła Kraków — Stal Bielsko.

Zwycięski mecz polskich hokeistów

Hokejowa reprezentacja Polski zakończyła swe występy w Szwecji meczem z I-ligowym zespołem Hudiksvallen, odnosząc zwycięstwo 5:4 (1:2, 1:1, 3:1).

Jak informuje sprawozdawca szwedzkiej agencji TT, mecz rozegrany został w doskonałej sportowej atmosferze, o czym świadczą to, że żaden z zawodników nie został ukarany wykluczeniem z gry. Polacy rozegrali doskonały mecz, demonstrując hokej na wysokim poziomie, szczególnie w ostatniej tercii. W drużynie polskiej wyróżnili się Leszek Tokarz i Jan Piecko.

Strzelcy Gwardii startowali w NRD

W Hoppegarten (NRD) odbyły się przed kilku dniami międzynarodowe zawody strzeleckie, w których oprócz reprezentantów miejscowego Dynamo, wystąpili zawodnicy Rudej Gwiazdy Pilzno (CSRB) i Gwardii Zielona Góra. Strzelano z broni pneumatycznej. Ekipa zielonogórska wystąpiła osłabio na brakiem najlepszych zawodników, którzy przygotowali się do finału DMP, ale zanotowała kilka niezłych wyników. Oto rezultaty najlepszych:

Karabinek pneumatyczny: seniorzy — 1. W. Bartsch (Dynamo) — 382 pkt., 2. R. Taysner (Gwardia) — 380, 3. F. Steinbrueck (D) — 380, 4. St. Marucha (G) — 377, 5. B. Tkacz (G) — 376; **seniorki** — 1. D. Stachowiak (G) — 372, 2. T. Piawuszevska (G) — 358, 3. J. Sramkova (Ruda Hvezda) — 357, 5. B. Bryla (G) — 343; **juniorzy** — 1. R. Peztko (D) — 381, 2. M. Pośnik (G) — 374, 3. P. Lange (D) — 372, 4. M. Pietrykowska (G) — 365, 5. I. Tkacz (G) — 354; **juniorzy** — 1. M. Górka (G) — 377, 2. Halczak (G) — 375, 3. V. Novacek (RH) — 374.

Pistolet pneumatyczny: seniorzy — 1. J. Helus (RH) — 382, 2. Zb. Fedyczak (G) — 377, 3. M. Liebert (D) — 364; **juniorzy** — 1. L. Hladky (RH) — 374, 2. J. Kurek (G) — 374, 3. B. Putna (RH) — 372 pkt.

Oceniamy sezon lekkoatletyczny (Zielona Góra - IV)

Skoczkowie lepsi w konkurencjach technicznych

Kończymy dziś omówienie sezonu lekkoatletycznego w okręgu zielonogórskim. Po zaprezentowaniu najlepszych wyników w konkurencjach biegowych, przy czym winni jesteśmy informację, iż w biegu na 3000 m z przeszkodami sklasyfikowano w br. trzech zawodników, z których najlepszym rezultatem legitymuje się T. Perek — 9:50,1, wyprowadzając W. Malendowicza — 9:50,8 i W. Pawłowskiego — 10:02,1, dalsze wyniki omówimy w następnym numerze.

Z konkurencji technicznych znacznie wyżej należy ocenić tegoroczne wyniki skoczków, choć nowy rekord okręgu ustanowiono jedynie w trójsko ku. Najwartościowszym wynikiem legitymuje się przewodzący stawko czków w dal Grzegorz Cybulski — zwycięzca Spartakiady Armii Zaprzężonych, który właśnie w trakcie tych zawodów w Hawanie uzyskał naj lepszy tegoroczny wynik 8,00 m. Po powrocie na Ziemię Lubuską startował już wówczas w barwach Luboturu.

Wyniki skoczków w dal mogą zado wole. Drugi na liście Zdzisław Hofman specjalizuje się w trójsko ku, w którym ustanowił obiecujący rekord okręgu. 18-letni zawodnik SZS AZS jest talentem dużego formatu i mimo trudnych warunków treningowych (trenuje w Świebodzinie pod okiem Jarosława Algierackiego) rokując duże nadzieje na przyszłość. Jeszcze dwóch innych zawodników Wojciecha Talkowski — specjalizujący się w skoku wzwyż i sprinter Jerzy Krawczyk skoczyli w br. ponad 7 m.

Supremacja Hoffmana w trójsko ku nie podlega dyskusji, podobnie jak druga lokata Krawczyka. Miłą niespodzianką jest obecność na liście najlepszych 16-letniego Romana Waszka.

Czołowe skoczków wzwyż daleko jeszcze do rekordów okręgu ich wycho wawcy Edwarda Czernika. Tegoroczny rekord życiowy najlepszego na liście Janusza Baumgartena oraz 2,03

Talkowskiego wzbudzają jednak nutkę optymizmu. W czołówce uplasował się 17-letni Marian Kurzawa, który w przyszłym sezonie powinien uporać się z granicą 2 m. Wzschodzący zawodnik mieszka w Zbąszczyńskim dojeżdżając do ŁO w Wołstyńcu, gdzie trenuje pod okiem P. Kocerkiego. Pachowicz twierdzi, że utalentowany zawodnik może mieć dużo do powiedzenia w dziesięcioboju.

Lubuskiej ciężkary wielokrotnie nekąty w br. kontuzje. Zabiegowi operacyjnemu poddał się Zdzisław Pa nasiuk, złamał nogę Maciej Cerbiński. Najbardziej obiecującą formę demonstracji Andrzej Kowalski i Kwiryn Papan, choć ten pierwszy nie zdołał ugrać się ze swoim ubiegłorocznym rekordem okręgu.

Udanie rozpoczął sezon najlepszy w pchnięciu kulą Krzysztof Piątkowski. Utałowany, ale mało pracowity za wodnik musi jednak rzetelnie trakto wać obowiązki. W sumie 18-letni kulomiot, który w okresie przygotowawczym w wojewódzkim startował w barwach Śląska Wrocław osiągając wyniki w granicach 17 m. W przyszłym sezonie powinien dominować wśród miotaczy.

Piátkowski prowadzi również na liście dyskobolli. Z przyjemnością podkreślam, iż młodzieży nie dają się „weterani”. 40-letni Bogdan Niemiec oraz znacznie młodszy, ale również ambitni Kazimierz Dulat i Bronisław Grzebieliuk. W rzucie oszczepem dominują doświadczeni zawodnicy, których wyniki nie mają jednak większej wartości. Wyraźny postęp zanotował 17-letni wychowanek Włocławka Zdzisław Tomaszewski. W rzu cie młotem swój najlepszy ubiegłoroczny rezultat poprawił Henryk Baranowski, który w trakcie sezonu doznał jednak kontuzji.

Lista dziesięciobolistów zawiera dzie więć nazwisk, głównie młodych jesz cze zawodników. Przed dyamentem stoi Talkowski, który niebawem musi wy brać 10-bój lub skok wzwyż. Na cze łe listy jest E. Krawcz — 687 pkt., który wyprowadza W. Talkowskiego — 638, J. Koniuszko — 628 S. Filipow skiego — 618, D. Spóza — 602, M. Karkowski (wszystcy SZS AZS), K. Barłoga (Lubtour) — 587, Zb. Guzka — 536 i E. Halkowicza — 535 (oba SZS AZS).

Lubuscy lekkoatleci sporadycznie tu ją biegał startować. Najlepsze sztafe ty, złożone z zawodników legitymują cych się niezłymi wynikami, przy po łożeniu większego nacisku na te kon kurencje mogłyby więcej znaczący w rywalizacji krajowej.

SKOK W DAL
(rek. okr. — G. Cybulski 8,00 (1978 r.)
prez. br. — 7,607
8,00 G. Cybulski (L)
7,36 Z. Hofman (S)
7,18 W. Talkowski (L)
7,02 J. Krawczyk (S)
6,82 S. Filipowski (S)
6,81 K. Gruszewski (N)
6,78 P. Rychalski (S)
6,77 J. Przymuszała (S)
6,68 K. Furman (L)
6,65 R. Stepien (S)

SKOK WZWYŻ
rek. okr. — E. Czernik 2,20 (64 r.)
prez. br. — 1,944
2,10 J. Baumgarten (S)
2,03 W. Talkowski (S)
1,95 J. Rakowski (S)
1,95 M. Kurzawa (S)
1,95 S. Filipowski (S)
1,90 Z. Hofman (S)
1,90 D. Serejdyn (S)
1,90 C. Rychlik (L)
1,88 J. Krawczyk (L)
1,87 T. Trzós (L)

TRÓJSKOK
rek. okr. — Z. Hofman 13,80 (77 r.)
prez. br. — 13,867
15,80 Z. Hofman (S)
14,87 J. Krawczyk (L)
13,83 W. Knap (N)

13,76 J. Kąrpiański (N)
13,60 R. Wszolek (S)
13,53 M. Mruła (S)
13,48 K. Furman (L)
13,45 A. Jozefiak (S)
13,33 A. Karmazyn (N)
13,32 D. Serejdyn (S)

TYCZKA
rek. okr. — A. Kowalski 4,85 (76 r.)
prez. br. — 4,303
4,74 Z. Panasiuk (S)
4,70 A. Kowalski (S)
4,70 K. Patan (S)
4,40 M. Cerbiński (S)
4,30 R. Kroll (S)
4,20 E. Krawcz (S)
4,20 J. Koniuszko (S)
4,07 M. Maruszczak (S)
3,80 M. Kalkowski (S)
3,82 K. Szvec (S)

KULA
rek. okr. — A. Szulc 15,94 (74 r.)
prez. br. — 12,093
14,54 K. Piątkowski (S)
12,98 G. Cybulski (L)
12,44 R. Rakowski (S)
12,18 K. Dulat (L)
11,98 J. Koniuszko (S)
11,89 J. Duber (L)
11,50 Z. Hofman (S)
11,46 H. Baranowski (S)
10,98 E. Borowski (L)
10,97 M. Karkowski (S)

DYSK
rek. okr. — A. Andrzejewski 43,06 (74 r.)
prez. br. — 41,058
47,64 K. Piątkowski (S)
41,76 B. Niemiec (N)
41,34 K. Dulat (L)
41,24 R. Rakowski (S)
40,56 B. Grzebieliuk (L)
40,30 J. Duber (L)
40,14 M. Gwiazdździński (S)
39,90 T. Chromiński (N)
39,00 H. Baranowski (S)
37,80 J. Tomczyński (N)

OSZCZEP
rek. okr. — A. Gajlewicz 73,48
prez. br. — 55,650

65,80 J. Zec (L)
65,30 J. Dzikowski (S)
64,90 Z. Panasiuk (S)
64,88 J. Nachodko (S)
64,10 J. Wojcik (S)
63,84 M. Zaráń (N)
60,76 J. Grząd (S)
48,78 J. Raniś (L)
47,96 P. Burghardt (L)

MŁOT
rek. okr. — K. Dulat 60,66 (70 r.)
prez. br. — 45,385
57,46 H. Baranowski (S)
53,12 R. Halczak (S)
52,92 R. Rakowski (S)
52,88 K. Dulat (L)
51,98 E. Stepienowski (L)
47,70 J. Dulat (L)
43,76 M. Kasiński (L)
38,94 R. Jakubczak (L)
27,72 E. Borowski (L)
27,40 K. Cal (L)

4x100 M
prez. br. — 44,999
43,26 SZS AZS I (Krawcz, Susterka, Szczerban, Czerwik)
43,7 SZS AZS II
43,8 SZS AZS III
45,0 Nadodrze
45,3 Lubtour I
45,6 SZS AZS IV
45,7 SZS AZS V
45,8 SZS AZS VI
45,8 Lubtour II

4x400 M
prez. br. — 3:31,55
3:28,8 SZS AZS (Krzyżanowicz, Cerek, Denisiewicz, Filipowski)
3:27,1 SZS AZS II
3:27,6 SZS AZS III
3:28,3 SZS AZS IV
3:30,4 Nadodrze
3:31,3 SZS AZS V
3:31,8 SZS AZS VI
3:34,6 SZS AZS VII
3:35,8 Lubtour I
3:36,1 Lubtour II

«Misza» maskotką IO w Moskwie

Letnia Olimpiada w Moskwie w 1980 roku ma już swoją maskotkę. Będzie nią sympatyczny niedźwiadek «Misza», którego twórcą jest moskiewski artysta Wiktor Czizkow.

W wyborze maskotki moskiewskiej Olimpiady uczestniczyło ponad 40 tys. statych widzów bardzo popularnego programu radiotelewizyjnego „W świecie zwierząt” — powiedział przewodzący ten program Wasilij Pieskow. Głosy padły na lisa, jelenia i inne zwierzęta, ale zdecydowanie nawięcej otrzymał sympatyczny niedźwiadek występujący w tym programie.

Tylko dla Orłów

Gdy kieliszek z brandy spadał już na podłogę, Smith gwałtownym, szybkim jak trzaskająca biczka ruchem zamachnął się i kantem dion ugodził strażnika w szyję. Strażnik zwał się jakby upadł na niego most. Od wstrząsu spowodowanego upadkiem na komódce zadzwieczyły kieliszki.

Chwila zupełnej dezorientacji Kramera szybko minęła. Zrozumiał wszystko. Twarz zalała mu bolesne upokorzenie, a ręka sięgnęła ku guzikowi.

— Eh-eh! Tylko nie dzwonek, kierownik! — Cios, który powalił strażnika, był niewiele gwałtowniejszy niż grząca natarczywość w głosie Schaffera. Schaffer leżał rozciągnięty jak długi na podłodze, gdzie przed chwilą się rzucił, by odzyskać Schmeissera, i teraz w kamiennym bezruchu celował nim w serce Kramera. Po raz drugi tego wieczoru dion pułkownika cofnęła się od guzika alarmowego.

Smith podniósł pistolet strażnika, przeciął pokój i wymienił broń na swojego Lägera z tiumkiem Schaffera z pistoletem cagle wymierzonym w Kramera, podniósł się z podłogi i spojrział na Smitha.

— Gnojek miernego gatunku — rzekł z oburzeniem — Łatwoierny Amerykanin. Tak właśnie powiedziałeś. Nie wie, jaki to dziś przeklęty dzień tygodnia, czy tak?

— Tak mi to bez zastanowienia przyszło na język — powiedział Smith przepraszając.

— Tym gorzej — zall się Schaffer. — Musiałeś mnie tak cholernie realistycznie stuknąć?

— Dla uroczaloenia. Czego narzekasz? Podziłato.

— Smith podszedł do stolika Kramera, wziął wszyst kie trzy notesy, ukrył je bezpiecznie pod bluzą i powiedział do Schaffera:

— W sumie nie powinni byli niczego opuścić... No cóż, czas się zbierać. Gotów pan, panie Jones?

— I proszę się pospieszyć — dodał Schaffer. — Musimy zlapać tramwaj. No, a przynajmniej kolejkę linową.

— Czuj się jak na kurzej fermie w dżungli. — Jones wyglądał na zupełnie oszołomionego i identycznie brzmiał jego głos. — Aktorstwo? Mój Boże, nie się na tym nie znam.

— To wszystko, czego pan chce? — Kramer był znów całkowicie opanywany, spokojny, cichy — czio wiek swojego zawodu. — Notesy? Tylko te notesy? — No, mniej więcej. Mnóstwo sympatycznych nazwisk i adresów. Lektura do poduszki dla naszego wydziału.

— Rozumiem — Kramer kiwnął głową na znak zrozumienia. — A więc ci ludzie są rzeczywiście tymi, za których się podaję?

— Od wielu tygodni byli podejrzanymi. Wycho dzili od nas poufne informacje o bezcennej wartości, a wpływały fałszywe i zupełnie bezwartościowe Zabrało to dwa miesiące pracy, żeby ustalić miejsca przecieków oraz kanały przekazywania fałszywych informacji i ograniczyć je do jednego czy paru sekcji kierowanych przez tych ludzi. Ale wiedzieliśmy, że nigdy nie będziemy w stanie im tego udowodnić — nie byliśmy nawet pewni, czy było więcej zdrajców niż jeden, i nie mieliśmy pojęcia kim ten jeden mógł być — a zresztą udowodnienie tego bez znalezienia ich kontaktów w Anglii i za granicą byłoby bezużyteczne. Więc wymyśliłmy... hm... ten numer.

— Chciał pan powiedzieć, że pan to wymyślił, kapitanie Smith — powiedział Rosemeyer.

— Jakże to ma znaczenie? — odparł obojętnie Smith.

— Służnie. Nie ma żadnego. Ale co innego jest ważne — uśmiechnął się słabo Rosemeyer. — Kiedy pułkownik Kramer spytał pana czy notesy to wszyst ko czego pan chce, odpowiedział pan, „mniej więcej”, sugerując, że być może chodzi o coś jeszcze. Czy ma pan nadzieję upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu i poprosić mnie o przyznanie się do pana?

— Jeśli jest pan w stanie w to uwierzyć, reicher marszałku Rosemeyer — powiedział niegrzecznie Smith — to czas, by przekazał pan swoją bulawę komu innemu. Nie mam zamiaru wiazać panu rąk i nóg i nieść na ramieniu przez Alpy. Jedyny spo-

sób, w jaki mógłbym pana zabrać, to trzymając na muszce, a mocno się obawiam, że jest pan czo wiekiem honoru, człowiekiem, dla którego strach o własną skórę zajmuje odległe miejsce za jego lojalnością wobec ojczyzny. Gdybym wycełował w pana ten pistolet każąc panu wstać i iść z nami pod groźbą zastrzelenia, nikt z obecnych nie ma wątpliwości, że siediaby pan nadal. Więc musimy się rozstać.

— Prawi pan komplementy równie dobrze jak przeprowadza logiczny wywód. — Rosemeyer uśmiechnął się słabo i z gorczą.

— Szkoda, że ta logika nie uderzyła mnie z taką siłą kilka minut temu, kiedy mówiłmy właśnie na ten temat.

— Może dobrze się stało, że nie — przyznał Smith. — No... a pułkownik Wilner? — spytał Kramer. — Szeł wywiadu feldmarszałka Kesselinga. Z pewnością nie jest... — Proszę się uspokoić. Willi-Willi nie znajduje się na naszej liście plac. Wierzy, że to co powie dział, jest szczerą prawdą. Wierzy, że jestem najlepszym podwójnym agentem we Włoszech. Przez prawie dwa lata dostarczał mi bezwartościowych, fałszywych, zdezaktualizowanych informacji. Proszę mu to przekazać.

— Coś jak potrójny agent, rozumiecie? — cierpliwie wyjaśniał Schaffer. — To taki o stopień lepszy od podwójnego.

— A Heidelberg? — spytał Kramer.

— Dwa lata na uniwersytecie. Za rezerwoleniem — hm — Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Kramer potrząsnął głową. — Cagle jeszcze nie rozumiem...

— Przepaszam. Już idziemy.

— Tak naprawdę, to już nas nie ma — powiedział Schaffer. — Przeczytacie sobie o tym w powojennych wspomnieniach dzielnego wojska Schaffera... Urwał widząc szeroko otwierające się drzwi. W ich obramowaniu stał Mary z mauserem bardzo pewnie trzymanym w ręce. Opuściła go z westchnie niem ulgi.

— Nie spieszyła się z przyjściem, co? — powie-

dział surowo Smith. — Zaczynaliśmy się już trochę niepokoić.

— Przepaszam, po prostu nie mogłam się wyrwać. Von Brauchitsch... — To nie ma znaczenia, młoda damo — Schaffer wykonał pompacyjny gest prawą ręką. — Schaffer był tutaj.

— Ta nowa dziewczyna, która dzisiaj przyjechała! — wyszeptał Kramer Wyglądał na nieco oszołomionego. — Kuzynka tej dziewczyny... — Nikt inny — powiedział Smith. — To ona właśnie przez długi czas pomagała mi uszczęśliwić Willi-Willi. To ona również wpuściła nas.

— Szeffe — odezwał się Schaffer zmartwionym głosem. — Daleki jestem od tego, żeby cię popędzać...

— Już idziemy. — Smith uśmiechnął się do Rosemeyera. — Ma pan słusznosc, notesy to nie wszyst ko. Ma pan rację, że chcę mieć towarzysztwo. Lecz w przeciwnieństwie do pana, reichmarszałku, ci, których chcę zabrać, wysoko sobie cenią własną skórę i są zupełnie pozbawieni honoru. A więc, pójdą. — Machnął bronią w kierunku Carraccioli, Thomasa i Christiansena.

— Wy trzej, wstawać. Idźciecie z nami.

— Z nami? — spytał Schaffer z niedowierzaniem. — Do Anglii?

— Żeby stanąć przed sądem o zdradę stanu. Do moich obowiązków nie należy wyreczanie państwowego kata... Bóg jeden wie, ile setek tysięcy istnień kosztowali już ci trzej. Nie wspomniąc o Torrance-Smythe'ie i sierżancie Harroldzie. — Spojrzał na Caracciolo lodowatymi oczyma. — Nigdy się nie dowiem, ale zdaje mi się, że ty byłeś mózgiem. To ty zabiłeś Harroda tam na górze. Gdybyś tylko zdobył notes z kodami radiowymi, mógłbyś zrobić naszą siatkę w południowych Niemczech. To by było coś. Nigdy tu jej nie rozpracowano. Notes z kodami był pułapką, która nie chwyciła. Do brałeś się też do Smithy'ego. Wyszłedłeś z gospody parę minut po mnie, a on poszedł za tobą. Ale nie mógł sobie poradzić z człowiekiem...

(Ciąg dalszy nastąpi)